

W. 615/56/1598.



Cena zł. 10.-

Samorządowiec

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ RP.

rok IV

Warszawa, Sierpień 1949 r.

Nr. 9 (41)

Ze względów oszczędnościowych nie wydaliśmy oddzielnej broszurki, omawiającej nasz Zjazd. Materiał zjazdowy zamieszczamy kolejno w „Samorządowcu” w Nr lipcowym, sierpniowym i w następnych.

Samorządowiec musi być świadomym twórcą nowego życia

W poprzednim numerze „Samorządowca” w artykule p. t. „Kierunek i podstawy naszej pracy” zamieściliśmy w obszernym streszczeniu część przemówienia wiceprzewodniczącego CRZZ, tow. Al. Burskiego, wygłoszonego na III-cim Krajowym Zjeździe Delegatów naszego Związku.

W obecnym artykule podajemy dalszy ciąg tego przemówienia, które stanowi przebogaty zbiór wskazań ideologicznych, społecznych i zawodowych dla naszej pracy w terenie, pracy, której naczelnym hasłem jest dobro i wszechstronny rozwój naszego młodego Państwa Ludowego, jest nasz nieprzerwany marsz ku socjalizmowi, niosącemu warstwom pracującym lepsze, szczęśliwsze jutro.

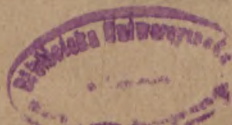
Uchwały II Kongresu Zw. Zaw. mają duże znaczenie dla prac wszystkich i Waszego Związku, którego osiągnięcia, aczkolwiek duże nie pozabawione są jednak poważnych błędów i usterek. Pracownicy samorządowi i użyteczności publicznej tak w administracji, jak również w przedsiębiorstwach spełniają zaszczytną funkcję w życiu społecznym i gospodarczym, biorą bowiem codzienny i bezpośredni udział w zaspakajaniu najbardziej bliskich życiowych potrzeb mas pracujących. To też od sposobu i jakości pracy pracowników resortu samorządowego, od ich inicjatywy i zmysłu organizacyjnego, od sprawności i wydajności pracy zależy w dużym stopniu wzrost zaspokojenia tych codziennych powszechnych potrzeb.

Na terenie samorządu pokutują jeszcze tradycyjne pozostałości z okresu kapitalistycznego, wyrażające się w t. zw. dzieleniu majątku na własność samorządową i państwową. Taki stosunek nie powinien mieć miejsca w demokracji ludowej. Przejawy zaniedbywania obiektów, które mają być przejęte przez Państwo, są karzące, gdyż doprowadzają do pomniejszenia

wartości majątku narodowego. Samorządowiec powinien być świadomym twórcą nowego życia w Polsce, świadomym i aktywnym uczestnikiem naszego marszu do socjalizmu.

Związek Wasz wiele zdziałał w kierunku przeobrażenia psychiki samorządowej i w kształtowaniu przebudowy społecznej na tym odcinku. Tym niemniej w samorządzie jest jeszcze mało kulturalności, narzekanie i sentymentalne wspomnianie i wzdychanie do „rewolucyjności” z okresu sanacji. Dziś jeszcze w miasteczkach i gminach istnieje taki klimat, że autorytetem i opiniodawcą jest pan kupiec, aptekarz lub ksiądz proboszcz. Trzeba dokonać zmiany tego niezdrowego klimatu. Członkowie Waszego Związku, piastujący odpowiedzialne stanowiska w administracji, muszą być nosicielami nowej, twórczej atmosfery, nosicielami ludowych zasad i postępu. Związek spełni to zadanie przez uaktywnienie i podniesienie roli wychowawczej wśród swoich członków.

Trzeba śmiało i bez obaw wysuwać na kierownicze stanowiska nowych dołowych wyróż-



nających się w pracy swą sumiennością i dokładnością, pracowników.

Zadaniem Związku jest bezwzględne zwalczanie objawów biurokratyzmu, zwalczanie bezdusznego, formalnego stosunku do interesantów i do sprawy państwowej, zwalczanie opryskliwości, przerostów osobowych w administracji, usprawnianie organizacji i podnoszenie wydajności pracy.

Związek musi brać przez swoich członków najżywszy udział w zwalczaniu spekulacji i nadużyć, musi uczestniczyć w komisjach i wszelkiej kontroli przy radach narodowych, musi szeroko mobilizować oddolną inicjatywę społeczną w celu poprawy codziennych potrzeb życia klasy robotniczej, musi wreszcie w formie dobrowolnego przemyślenia i przepracowania przez samych pracowników tego, czy innego przedsiębiorstwa, tego, czy innego resortu samorządowego, organizować współzawodnictwo pracy i opracowywać plany oszczędnościowe.

Niemniej ważnymi zadaniami Związku jest rozwiązywanie zagadnień produkcyjnych przedsiębiorstw samorządowych w płaszczyźnie zwiększenia wydajności i usprawnienia pracy, jest walka z nadużyciami podatkowymi oraz dążenie do usprawnienia handlu państwowego i spółdzielczego przez organizowanie kontroli społecznej nad funkcjonowaniem sklepów w handlu państwowym i uaktywnianie komitetów członkowskich przy sklepach spółdzielczych.

Ciągłe, systematyczne polepszanie warunków mieszkaniowych klasy robotniczej przez pełne wykorzystywanie funduszy, przeznaczonych na budownictwo mieszkaniowe, przez zorganizowanie społecznej kontroli wydatkowania środków finansowych na budownictwo oraz — przydzielanie mieszkań już wybudowanych — to również należy do szczególnie ważnych zadań Związku, który troszczyć się powinien o przeprowadzenie remontów w domach i blokach robotniczych, oraz zabiegać o rozwijanie indywidualnego budownictwa mieszkaniowego przez zorganizowanie pomocy w uzyskaniu potrzebnych kredytów finansowych i przydziałów materiałów. Ze zagadnienie to jest naprawdę szczególnie ważne, świadczy fakt, że Państwo nasze po raz drugi asygnowało wielkie sumy na remont mieszkań robotniczych. Uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów o przyznaniu nowych miliardowych kwot na remont mieszkań i na poprawę komunalnych warunków mieszkaniowych są dowodem wielkiej troski naszego Państwa i rządu demokratyczno-ludowego o stałe podnoszenie stopy życiowej klasy robotniczej. (Uchwała Rady Państwa: 2 miliardy złotych na poprawę komunalnych warunków i uchwała Rady Ministrów: 6 miliardów złotych z różnych źródeł centralnych i lokalnych).

Fakt, że uchwały Rady Państwa i Rady Ministrów zapadły właśnie tuż po II-gim Kongresie Związków Zawodowych, na którym zagadnienia

bytu klasy robotniczej zajmowały jedno z centralnych miejsc w obradach, świadczy, jak bardzo władza ludowa przysłuchuje się głosowi i potrzebom klasy robotniczej, świadczy zarówno o ludowym charakterze naszego Państwa i rządu, jak i o wielkim autorytecie, jakim cieszą się Związki Zawodowe w warunkach demokratyczno-ludowej Polski.

Specjalną troską Związku muszą być otoczone Ubezpieczalnie Społeczne. Usprawnienie ich pracy przez wyplenianie biurokratyzmu, ułatwianie pomocy lekarskiej, wypłacanie zasiłków dla pracowników większych zakładów bezpośrednio na miejscu pracy, uproszczenie i skrócenie procedury przyznawania rent, reorganizację samorządu ubezpieczeniowego w kierunku oddania go wyłącznie delegowanym przez Związki Zawodowe pracownikom — powinno być wyrazem tej troski. Jednocześnie, celem informowania robotników o usprawnieniach ubezpieczeniowych i organizowaniu oddolnego wpływu na działalność ubezpieczalni, wskazane jest powołanie przez Związki Zawodowe społecznych delegatów do spraw ubezpieczeniowych w zakładach pracy, oddziałach produkcyjnych i grupach związkowych. CRZZ ze swej strony, zgodnie z uchwałą II-go Kongresu, podejmie kroki w kierunku dalszego podniesienia rent i emerytur.

Pełne włączenie się Związków Zawodowych w gospodarowanie funduszami akcji socjalnej, które w bieżącym roku wynoszą 25 miliardów złotych i corocznie będzie nadal wzrastał — należy bodaj do najpilniejszych zadań Związku. Wymaga ono większego udziału Związków Zawodowych w planowaniu, organizacji i działalności żłobków, kolonii i półkolonii, przedszkoli, ogródków jordanowskich, stacji opieki nad matką i dzieckiem, kas samopomocy, a także — w kontroli racjonalnego wydatkowania sum, przeznaczonych na ten cel. Tu ponadto wysuwa się na czoło sprawa właściwego zorganizowania i pełnego wykorzystania skierowań do domów wczasowych. Kongres zalecił, ażeby Związki Zawodowe dopilnowały zwiększenia udziału robotników w wykorzystywaniu wczasów, uproszczeniu przyznawania miejsc i zabezpieczenia planowego wykorzystywania tych miejsc w domach przez cały rok. Kongres postanowił dokonać zasadniczego przełomu w organizacji rozrywki kulturalnej w domach wczasowych, między innymi przez powiększenie ilości instruktorów kulturalno-oświatowych oraz przez podniesienie ich kwalifikacji.

Sprawa wczasów, to nie obowiązek formalny, lecz jest to obowiązek istotny i poważny. Zwiększyć trzeba troskę i zainteresowanie tymi sprawami, zwiększyć kontrolę, usprawnić organizację rozdziału skierowań i otoczyć większą niż dotąd opieką przodowników pracy.

**Zakończenie przemówienia tow. Al. Bur-
skiego zamieścimy w następnym numerze**

Nas związkowców — w pracy dla Polski Ludowej — nic nie skłóci i nie rozbije

W ostatnim okresie reakcja zaostrzyła kurs walki z krajami demokracji ludowej i z nami — i nie wystarczają im już dotychczasowe formy walki — użyli do tego broni najczulszej, jaką jest wiara.

Usiłują zasiać ziarno niezgody i wprowadzić niepokój w serca i sumienia ludzi pracy.

I nie dzieje się to dla celów wynikających z wierzeń, lecz z pobudek jedynie politycznych.

Postarajmy się to omówić z możliwą bezstronnością Polaka — i jednocześnie bez emocjonalnego stanu katolika.

W Polsce Ludowej panuje całkowita swoboda religijna, wolność sumienia oraz pełna możliwość wykonywania praktyk religijnych. Działalność zaś Kościoła w sprawach religijnych nie jest kępowana.

To mogą stwierdzić wszyscy obywatele.

Jak wszyscy również mogą stwierdzić, że wraz z odbudową kraju — odbudowywane są i w Warszawie i w całym terenie Kościoły.

Dzieje się to zgodnie z Manifestem Lipcowym i deklaracją Sejmu z r. 1947, zapewniając wolność sumienia i wyznania.

W marcu b. r. Rząd ponownie i wyraźnie wypowiedział się w tej sprawie i stwierdził z całą stanowczością, że nie zamierza uszczuplać swobód religijnych, że władze nie zamierzają wtrącać się ani do spraw kultu, ani do wewnętrznych spraw kościelnych.

Chyba jasnym jest to — dla każdego i możliwe do sprawdzenia.

Oczywiście trzeba odróżnić w działalności kościelnej — działalność niektórych księży na szkodę kraju, działalność zbrodniczą, jak stwierdzają to liczne procesy, działalność niezgodną i z zasadami religijnymi i z naszym życiem polityczno-gospodarczym.

Papież oprócz tego, że jest głową kościoła, uważa siebie za władcę świeckiego — związany jest kwestiami materialnymi z bankami i kapitalistami, spółdziela więc z międzynarodowym kapitalizmem, któremu poprzez międzynarodową organizację kościoła służy.

Zresztą historia dostarcza nam wiele dowodów na to, że wiele z pociągnięć Watykanu w stosunku do Polski nie było wykonywane w interesie Polski, ani religii (wyklęcie kilkunastu miast, królów i t. p.)

A więc Polska Ludowa nie może się podobać kapitalistom i tym, co z nimi są złączeni.

A jednocześnie w Polsce widoczne są olbrzymie wyniki pracy, świadczące, że jest na właściwej drodze politycznej i gospodarczej. I tu leży istotna przyczyna „niemieckiej“ mowy papieża,

pocieszająca „biedny“ naród niemiecki i usiłująca podważyć prawa do naszych granic.

Tu też mają swe źródła różne „cuda“ — tu udział poszczególnych księży w bandach.

I wreszcie ostatni nabój watykański — rzucone ekskomuniki.

W sprawie tej Rząd nasz zajął zdecydowane stanowisko i stwierdził, że:

Jasne i proste jest stanowisko i oświadczenie Rządu.

Uchwała watykańska nie ma nic wspólnego z troską o wiarę i wolność praktyk religijnych, które w Polsce są w pełni respektowane i zabezpieczone. Wprost przeciwnie — jest ona brutalnym pogwałceniem uczuć religijnych ludzi wierzących. Stanowi ona nadużycie autorytetu Kościoła dla celów, nie mających nic wspólnego z religią. Uchwała ta grozi bowiem stosowaniem represji religijnych za poglądy polityczne oraz działalność społeczną, polityczną i państwową, niemłą wywłaszczonym obszarom i kapitalistom i ich zagranicznym opiekunom.

Przewodniczący CRZZ tow. Al. Zawadzki w tej sprawie powiedział:

Można być najgłębiej wierzącym katolikiem, lecz gdy się ma polskie serce i polskie sumienie, to nie można i nie wolno godzić się na tę antypolską, wymierzoną w nasze najżywoźniejsze interesy narodowe i państwowe politykę papieża i jego wyrachowanych dyplomatów watykańskich. Ta polityka nie ma nic wspólnego z religią. Jest tylko nadużyciem wiary i kościoła dla celów zgoła ziemskich i przyziemnych, a zarazem wrogich interesom mas pracujących.

Związki Zawodowe nie pozwolą, aby wprowadzano niesnaski religijne w ich szeregi związkowe. Nie dopuścimy do podziału na wierzących i niewierzących. My bowiem — związkowcy: robotnicy i inteligenci, partyjni i bezpartyjni, wierzący i niewierzący — czujemy się w naszych zjednoczonych związkach zawodowych dobrze i bratersko, gdyż łączy nas wielka i dominująca idea budowy Polski socjalistycznej.

Zadne groźby dyskryminacji i represji religijnej nie wytrąca z równowagi naszej klasy robotniczej i nie spowodują jej na manowce z raz obranej słusznej drogi.

Różnica między wierzącymi i niewierzącymi związkowcami jest i pozostanie taka, że wierzący, gdy zechce, pójdzie w niedzielę lub święto do kościoła, gdzie za każdym razem będzie mógł się przekonać, że rząd z religią nie walczy. Niewierzący natomiast znajdzie inne formy zaspakajania swych potrzeb duchowych. Przy pracy jednak oraz w działalności społecznej wierzący i niewierzący pójdą ze sobą ręką w rękę. z

Rada Ministrów uchwaliła dekret o ochronie wolności sumienia i wyznania, który zabezpiecza obywatelom korzystanie z tej wolności i nie pozwoli, by przez kogokolwiek była ograniczana.

My działacze i związkowcy samorządowi, mający częsty i szeroki kontakt z obywatelami — mamy w tej dziedzinie duży obowiązek. Obowiązek uświadomienia swego otoczenia o istotnych zamierzeniach — wrogiej nam akcji. Akcji, za którą kryje się kapitalizm i imperializm — a nie sprawy wiary.

Przemówienia delegatów

Skład osobowy delegacji zagranicznych wymieniliśmy w poprzednim numerze „Samorządowca”



Aleksiej Worobiew

w ujęciu
Jotesa

W drugim dniu obrad przybyła delegacja Związku Zaw. Robotników Gospodarstwa Komunalnego Związku Radzieckiego, w osobach tow. tow. Aleksieja Worobiewa i Iwana Pieriakowa.

Delegację Radziecką powitał przewodniczący w tym dniu Zjazdowi tow. Czesław Marzec, w słowach:

Witamy Was serdecznie, jako towarzyszy z kraju, którego klasa robotnicza ma największe doświadczenie w ruchu zawodowym, jako związkowców, przedstawicieli wielkiego socjalistycznego Państwa Związku Radzieckiego.

Witamy Was, Towarzysze, całym sercem, widząc Wasze osiągnięcia, Wasze rezultaty pracy, wykute w ogniu walki z hitlerowskim faszyzmem i w walce o budowę ustroju sprawiedliwości społecznej — w drodze do socjalizmu.

Witamy Was, jako przedstawicieli kraju, który kroczy w awangardzie ludzkości w walce o pokój, postęp i demokrację.

Powitanie przemieniło się w długotrwałą owację na cześć Zw. Radzieckiego, Generalissima Stalina i przyjaźni polsko-radzieckiej.

PRZEMÓWIENIE TOW. PIERIAKOWA

(w streszczeniu).

Z polecenia Centralnego Komitetu Związku Zawodowego — w imieniu Robotników Gospodarstwa Komunalnego Związku Radzieckiego przekazuję wszystkim delegatom Zjazdu, a przez was i wszystkim samorządowcom demo-

kratycznej Polski — bojowe, braterskie pozdrowienia w waszej pracy.

Zjazd wasz odbywa się w momencie, kiedy szerokie masy ludzi pracy we wszystkich krajach postawiły sobie za zadanie obronę pokoju — występując jawnie i konsekwentnie przeciwko podżegaczom wojennym.

Wyrazem dążenia do zachowania i utrwalenia pokoju był Kongres paryski, w którym brali udział przedstawiciele 600 milionów ludzi całego świata, ludzi pamiętających okropności wojny minionej.

Naród nasz, na czele którego stoi Wielki Wódz i Nauczyciel, Józef Stalin, stale walczy o pokój na całym świecie, demaskując podżegaczy nowej wojny.

Związek Radziecki prowadzi politykę pokojową, która cieszy się pełnym uznaniem, wielu milionów prostych ludzi, całego świata.

Związki Zawodowe Związku Radzieckiego, a w tej liczbie i nasz Związek Robotników Gospodarstwa Komunalnego, całkowicie popiera Stalinowską politykę pokojową.

Klasa pracująca Związku Radzieckiego widziała siebie zawsze jako część klasy pracującej całego świata, jako jej przodujący oddział w walce o wolność i demokrację.

Łącznie z postępowymi Związkami Zawodowymi innych krajów, Radzieckie Związki Zawodowe stały się inicjatorami utworzenia Wszechświatowej Federacji Związków Zawodowych.

Druga wojna światowa zadała ciężkie rany Narodowi Radzieckiemu.

Niemiecko-faszystowscy zbrodniarze poczynili wielkie spustoszenie i zniszczenie w rejonach, które czasowo były przez nich okupowane.

Zniszczyli całkowicie lub częściowo 1710 miast, w tym 1 mil. 209 tys. domów, co stanowi ponad 50% powierzchni mieszkalnej tych miast.

Zniszczone zostały urządzenia wodociągowo-kanalizacyjne, urządzenia tramwajowe i trolleybusowe, gazownie, elektrownie, fabryki, duże mosty i dużo innych urządzeń.

Po zwycięskiej wojnie, Naród Radziecki z wielkim entuzjazmem przystąpił do odbudowy i dalszego rozwoju gospodarstwa narodowego.

Zagranicznych na III Zjeździe

W krótkim czasie zakończona została przebudowa przemysłu, osiągając stan przedwojenny. W roku 1948 przemysł nasz przekroczył produkcję stanu przedwojennego o 18%.

Odbudowa przemysłu Związku Radzieckiego pozwoliła nam osiągnąć duże sukcesy przy odbudowie gospodarki komunalnej. W odbudowie urzędów miejskich już w końcu 1945 r. osiągnęliśmy stan przedwojenny.

Ludzie pracy Związku Radzieckiego w krótkim czasie odbudowali około 51.000.000.000 m. kw. powierzchni mieszkalnej, 151 wodociągów, 15 zakładów tramwajowych i 5 trolleybusowych. Naprawili rany zadane Moskwie, dźwignęli z gruzów Leningrad, Kijów, Kujbyszew i t. d.

Partia komunistyczna i Rząd Radziecki okazują stałą troskę o polepszenie bytu pracowników. Związki Zawodowe pod przewodnictwem partii bolszewików stale pracują nad stworzeniem dobrobytu dla świata pracy. Podniesienie stopy życiowej pracowników zależy między innymi od wysokości ich zarobków. Zarobki pracowników w naszym kraju stale idą w górę. Wzrastający nieprzerwanie stan gospodarki narodowej naszego kraju, wzrost produkcji artykułów masowego użytku i potaniecie kosztów własnej produkcji, dały możliwość obniżenia cen, na towary pierwszej potrzeby.

Należy podkreślić, że stan materialny naszych pracowników nie zależy całkowicie od otrzymywanych zarobków. Do zarobków należy dodać świadczenia ze strony państwa, na zasiłki chorobowe, urlopy, macierzyństwo, bezpłatną naukę, bezpłatne leczenie. Wszystkie te świadczenia podnoszą zarobki pracownika o jedną trzecią i wzrastają z roku na rok.

Wielomilionowy budżet na świadczenia socjalne, będący w dyspozycji n/Związku, służy do podwyższenia dobrobytu i podniesienia stopnia kulturalnego pracowników.

W zasięgu działania n/ Związku znajduje się wielka sieć kulturalno-oświatowych placówek — kluby, biblioteki, kina oraz codzienna prasa, która służy sprawie komunistycznego wychowania.

Odbyty w kwietniu b. r. X Zjazd Radzieckich Związków Zawodowych dokonał podsumowania dotychczasowych osiągnięć Związków Zawodowych i potwierdził bogate doświadczenia



Iwan Pieriakow

w ołówku
Jotesa

ich działalności. Radzieckie Związki Zawodowe przeszły chwalebny drogę od Zjazdu poprzedniego. Na wszystkich etapach życia i walki socjalistycznego kraju — Związki Zawodowe były podporą i pomocą komunistycznej partii, pobudzały i organizowały patriotyczną działalność mas do socjalistycznego współzawodnictwa, w którym uczestniczy około 90% pracowników.

Okrzykami na cześć przyjaźni radziecko-polskiej i jedności robotniczej całego świata — zakończył tow. Pieriakow swoje przemówienie. Okrzyki te zostały entuzjastycznie podchwyczone przez zgromadzonych delegatów.

Od nas zależy nasza siła Po Kongresie ŚFZZ w Mediolanie

W rezolucji Kongresowej ŚFZZ m. in. czytamy:

„...stworzenia pomyślnych warunków umocnienia jedności międzynarodowej, jest zastosowanie polityki jedności działania w obronie zadań, wspólnych dla wszystkich ludzi pracy...”.

Jedności działania trzeba szczególnie w obecnym okresie — na odcinku naszej pracy związkowej. Trzeba, gdyż siły wrogie postępowi i sprawiedliwości społecznej — przypuściły atak, by nas rozbić, rozdziwić, skłócić.

Tak „impresa“ lubelska, jak niemiecka mowa papieska, tendencyjna i wroga polskości — jak wreszcie uchwała watykańska o ekskomunice — to otwarte podjazdy i judaszowskie chwytły obcych i wrogich sił.

Mysimy być silni — jednością działania, by przez nas silną była ŚFZZ, by jednocześnie siła ŚFZZ była i mocą dla nas.



R. Jelinek
Czechosłowacja



Sz. Szeprényi
Węgry

w ołówku
Jotesa

Przemówienie tow. RUDOLFA JELINKA, delegata Czechosłowacji:

Pozdrawiam serdecznie Wasz Zjazd w imieniu Związku Wewnętrznego i Zagranicznego Samorządu, który, jako jeden z 22 organów C. K. Z. Z. (R. I. H.) w Czechosłowacji, zrzesza w swych szeregach 150 tysięcy członków.

Tak jak braterstwo narodów, tak samo i nas związkowców łączy wspólne ideały i cele. Łączy nas przede wszystkim wspólna wola obrony pokoju, nasza miłość do odbudowy kraju i wspólna droga do socjalizmu. Mocne Związki Zawodowe naszych państw są ważną częścią postępowych sił świata. Zrzeszone są one w Światowej Federacji Związków Zawodowych, która w tych dniach w Mediolanie odbyła swoje plenarne posiedzenie.

Nie zapominajmy ani na chwilę, że tak, jak rośnie i tak, jak wzmacnia się wzajemna łączność pracujących wszystkich krajów — tak samo siły reakcyjne przy pomocy niepoprawnych reformistycznych wodzów usiłują rozbić naszą jedność.

Znamy i podziwiamy Wasze wyniki w odbudowie kraju. Są one dowodem Waszej dobrej pracy.

C. K. Z. Z. w Czechosłowacji przygotowuje swój II-gi Ogólnokrajowy Zjazd. Ma on być odzwierciedleniem naszej 5-letniej pracy, a odbędzie się w grudniu 1949 r. Osiągnięcia naszej pracy, które zaprezentujemy na tym Zjeździe, dadzą siły do dalszej wyteżonej pracy nie tylko nam, ale i naszym towarzyszom w krajach kapitalistycznych.

Szczerze przyjazne przemówienie przedstawiciela bratniej Czechosłowacji zebrani przyjęli oklaskami i okrzykami na cześć Komunistycznej Partii Czechosłowacji i Prezydenta Gottwalda.

Na trybunę wchodzi tow. SZANDOR SZEPRÉNYI — Sekretarz Generalny Związku Zawodowego Samorządowców Węgier.

Przekazuję Wam gorące pozdrowienia i wyrazy płomiennej przyjaźni bratniemu naszemu Związkowi Zawodowemu od Związku Zawodowego Węgierskich Pracowników Miejskich, Wojewódzkich i Gminnych oraz od Związku Zawodowego Węgierskich Pracowników Państwowych.

Węgierski ruch zawodowy, założony na nowych podstawach, rozpoczął się po wyzwoleniu, co zawdzięczamy Armii Czerwonej Wielkiego Związku Radzieckiego i Jej Genjalnemu Wodzowi — Stalinowi. Rola i praca Związków Zawodowych zmieniła się po wyzwoleniu krajów demokracji ludowej. Demokracje ludowe, to formy ustroju, zdążające do socjalizmu, gdzie środki produkcji stanowią własność pracujących, gdzie dochód w dużej mierze albo już w całości przypada pracującym, gdzie ruch zawodowy doszedł do etapu wyższego rzędu. Związki Zawodowe już nie walczą przeciwko anarchii kapitalistycznej, lecz — o ekonomiczne wykorzystanie sił wytwórczych: o wzmożenie produkcji i podniesienie wytwórczości, o poprawienie jakości, o niżenie kosztów własnych i o stałe podnoszenie stopy życiowej.

Te ważne zadania realizujemy i częściowo już zrealizowaliśmy. Zwalczyliśmy resztki feudalizmu, samorząd przekształciliśmy na część organizacyjną rządu, przekroczyliśmy poziom produkcji z 1938 roku i daliśmy pracownikom państwowym i administracyjnym wyższą niż w 1938 roku stopę życiową. W roku bieżącym węgierskie Związki Zawodowe zapewniły wczasy dla 300 tysięcy dorosłych i 200 tysięcy dzieci. To są nasze osiągnięcia, które mogliśmy zdobyć jedynie w oparciu o przyjaźń Związku Radzieckiego, Polski i innych krajów demokracji ludowej.

To też na zakończenie mego przemówienia niech mi wolno będzie wznieść okrzyk — Niech żyje ścisła przyjaźń krajów demokracji ludowej! Niech żyje braterstwo narodów: Polskiego i Węgierskiego!



Zeno Cinti



Thure Täckholm

ujęcie
Jotesa

Zabiera głos tow. **FRANCESCO AVIZZIANO**, członek Komunistycznej Partii Włoskiej i przedstawiciel Włoskiego Związku Samorządowców.

Związek Publicznej Służby Transportu Włoskiego, który mam zaszczyt reprezentować, podziwia III-ci Ogólnokrajowy Zjazd Delegatów Związku Waszego. Włoski naród pracujący śledzi z zainteresowaniem i żywą sympatią wytrwałą walkę prowadzoną przez klasę robotniczą i naród Polski w celu skruszenia wielowiekowego jarzma kapitalizmu. Po zniknięciu hitleryzmu, zgniecionego przez Związek Radziecki, poprzez bohaterską walkę pracowników polskich, wiedziony przez Partię Klasy Robotniczej, utrwalona została demokracja ludowa i otworzyła się w Polsce droga ku socjalizmowi.

Nemesis dziejowe zawisła nad ciemiężcami. Polska dzisiaj jest wspaniałym przykładem dla narodów uciskanych, którym wskazuje drogę, jaką mają iść, aby wyzwolić się z ucisku imperializmu i kapitalizmu.

Nasza Italia, z winy partii stojącej na czele rządu, jest rozdzielona i włoska klasa robotnicza zmuszona jest prowadzić poprzez związki walkę klasową otwartą i nieubłaganą, aby bronić praw ekonomicznych i politycznych pracowników. Włoska klasa robotnicza ponosi wszelkie ofiary z energią niezachwianą. Wie, że jej siły są potężne i wie, że jest we własnym kraju walczącą częścią wielkiego wojska, które w całym świecie postępuje naprzód i które jest pewne zwycięstwa własnego, europejskiego i światowego.

Życzę Waszemu Zjazdowi pełnego powodzenia, wznosząc okrzyki na cześć Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Waszego Związku.



Avizziano Francesco
Włoch

Tow. TACKHOLM, delegat Związku Zawodowego Samorządowców Szwecji.

— W tym roku miałem możliwość, dzięki kontaktowi naszych Związków, przybyć do Polski na Wasz Zjazd, za co jesteście Wam bardzo wdzięczni. Dziękujemy za tak gościnne przyjęcie oraz danie nam możliwości poznania polskiego ruchu zawodowego.

Związek nasz skupia 80 tysięcy członków, w tym 20 tysięcy kobiet. Wszystkie Związki Zawodowe całej Szwecji zrzeszają 1.240 tysięcy członków, w tym 230 tysięcy kobiet. Stanowi to 95% ogółu pracowników.

My już od wielu dziesiątków lat nie mamy wojen i dzięki temu zdołaliśmy zapewnić egzystencję ludności. Pragniemy z całym światem utrzymywać jak najlepsze stosunki. Życzymy Wam pomyślnych obrad.

* * *

Finlandię reprezentował na Zjeździe tow. Arno Passivuori, który do zebranych zwrócił się w tych słowach:

— W imieniu Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych Finlandii witam ten Zjazd i życzę mu owocnej pracy. Myślę, że praca naszej organizacji interesuje Was i dlatego nadmieniam, że w naszym kraju, który liczy około 4-ech milionów mieszkańców, mamy przeszło 300 tysięcy zrzeszonych członków. Z tego jest około 18 tysięcy pracowników samorządowych. Praca naszej organizacji dla dobra jej członków wygląda inaczej, jak tu w Polsce, a wynika to z tego, że Finlandia jest państwem kapitalistycznym, a w parlamencie partie burżuazyjne mają większość.

Nie chcę dłużej zajmować czasu Zjazdowi warunkami życia naszego małego państwa. Dziękuję tylko za zaproszenie na Zjazd i życzę Wam osiągnięcia jak najlepszych wyników w Waszym marszu ku socjalizmowi.

ŚWIĘTO ODRODZENIA

przeżyciem wspa



Pan Prezydent R. P. Bolesław Bierut przemawia
na uroczystościach 22 Lipca

Z radością i słuszną dumą z dokonanych osiągnięć obchodziła w tym roku Stolica Święto Odrodzenia.

Bilans olbrzymich osiągnięć narodu nie da się pobicznie streścić.

Oto niektóre:

osiedlenie na Ziemiach Odzyskanych 5 milionów Polaków, zagospodarowanie tych ziem i scalenie ich z Macierzą;
przekroczenie o 40% przeciętnego poziomu wytwórczości w stosunku do roku 1938,
uruchomienie nowych, dotychczas nigdy nie istniejących dziedzin wytwórczości;
wydobycie w r. b. 74 milionów ton węgla,
wytworzenie 8 miliardów kw. h. energii elektrycznej, 2 miliony ton cementu, 620 tys. ton cukru, maszyn i narzędzi rolniczych wartości 46 milionów zł. przedwojennych i t. d., i t. d.;
zelektryfikowanie 12.000 wsi;
w r. b. liczba uczniów szkół podstawowych wynosi 6.415.000, zawodowych — 501.000;
inwestujemy w gospodarkę narodową setki miliardów zł. długoterminowych inwestycji z funduszy wygospodarowanych;
przystąpiliśmy do likwidacji analfabetyzmu — obecne nakłady książek i prasy nie były nigdy równie wysokie, jak obecnie.

Wszystko to możliwe było dzięki temu, że władzę polityczną i gospodarczą przejął lud pracujący z polską klasą robotniczą na czele.

Radośnie tedy i dumnie obchodził polski świat pracy piątą rocznicę proklamowania historycznego Manifestu P. K. W. N.

Masy pracujące stolicy i całego kraju manifestowały swą radość i dumę na uroczystych akademiach.

W piątą rocznicę ogłoszenia Manifestu Lipcowego P. K. W. N. odbyły się w Warszawie centralne uroczystości, których szczytowym punktem było otwarcie trasy W-Z.



WYJĄTKI Z PRZEMÓWIENIA PREZYDENTA R. P.

Nie ma chyba w Polsce dziś takiego załamania, w którym by lud pracujący nie odnosił mniejszych lub większych sukcesów na tym szczególnym polu walki. Meldunki o wykonaniu zadań, nadchodzące ze wszystkich niemal odcinków naszego frontu narodowego, brzmią zwycięsko.

Twórcza praca ludu pracującego stała się odtąd jedynym wyrazem chluby narodowej. Zwycięstwa na polu pracy są odtąd treścią naszych ambicji patriotycznych i źródłem naszej najwyższej radości.

Budowa Trasy W—Z wychowała wśród zespołów budowlanych nowe pokolenie patriotów, którzy dają niezrównane przykłady ofiarnego wysiłku i bohaterstwa pracy.

Rozentuzjasmowana ludność zgotowała Prezydentowi R. P. długotrwałą owację.



Tłumy na trasie W—Z w dniu 22 Lipca

22 LIPCA W STOLICY

niałych osiągnięć

Z kolei przemówił po polsku

**MARSZAŁEK ZWIĄZKU RADZIECKIEGO,
KONSTANTY ROKOSSOWSKI,**

witając w imieniu Armii Radzieckiej lud Warszawy i jej budowniczych. (Wyjątek):

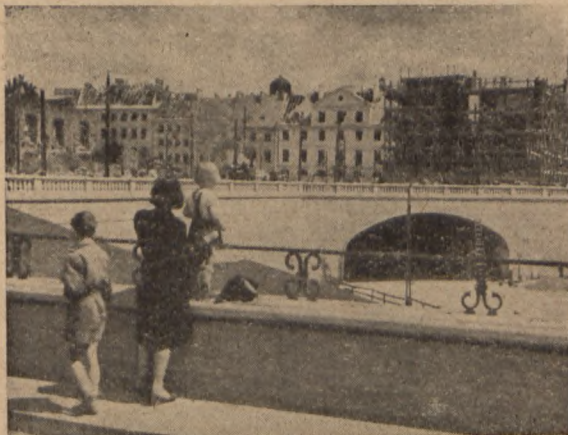
„Sojusz i przyjaźń między Związkiem Radzieckim a Polską posiadają szczególny charakter, zasadniczo różniący się od rozmaitych t. zw. „sojuszów“ w obozie imperialistycznym. Sojusz nasz jest sojuszem państw, w których władza znajduje się w rękach ludu pracującego. Wyraża on zasadnicze interesy naszych narodów. Dlatego też sojusz nasz i przyjaźń nasza ugruntowane są na zasadach bratniej pomocy wzajemnej oraz wzajemnego poszanowania wolności i niepodległości narodów. Na tym polega siła i niezłomność naszej przyjaźni!

Związek Radziecki szczerze dąży do wzmocnienia Polski i innych krajów demokracji ludowej. Zwiększa to bowiem siłę i potęgę całego obozu pokoju, demokracji i socjalizmu. Wy i my, wszyscy rozumiemy dobrze, że im silniejszy będzie każdy z nas, tym silniejsi będziemy wszyscy razem“.

Krótkie żołnierskie przemówienie Marsz. Rokossowskiego przyjęte było przez zebranych burzliwą owacją. Wybucha spontanicznie manifestacja na cześć przyjaźni polsko-radzieckiej i Generalissimusa Stalina.



Nowe domy przy trasie W—Z



Tunel Trasy W—Z od strony al. gen. Świerczewskiego



CO ZYSKAŁA STOLICA W DNIU 22 LIPCA?

1. Trasę W—Z,
2. Most Śląsko-Dąbrowski,
3. Odbudowaną kolumnę Zygmunta i pomnik Kopernika,
4. Fabrykę lamp żarowych,
5. Zakłady odzieżowe,
6. Dwa nowe kina,
7. 406 izb osiedla Mrów,
8. Pierwszy budynek w osiedlu Młynów,
9. Dom Ludowy na Okęciu,
10. 5 nowych linii komunikacyjnych,
11. Potężną radiostację z 337-metrowej wysokości masztem w Raszynie —

Oto potężny bilans wysiłku narodu na jednym tylko odcinku stolicy!

Budujemy socjalistyczną Warszawę



Prezydent st. m. Warszawy St. Tołwiński

Prezydent Stolicy tow. Tołwiński w powitalnym swoim przemówieniu, wygłoszonym na III-cim Krajowym Zjeździe Delegatów naszego Związku, tak podsumował wysiłki i osiągnięcia w odbudowie Warszawy i innych miast Polski:

— Nie ma dzisiaj, po 4-ach latach odbudowy i prawdziwej wolności tworzenia i budowania przez klasę robotniczą zrębów nowego ustroju, nie ma ani śladu tego przygnębienia, głębokiej troski i bólu, które cechowały ludność Warszawy, wracającą w 1945 r. do całkowicie nieomal zniszczonego miasta. Warszawa dziś tętni życiem i radością twórczych osiągnięć ubiegłego okresu, kończy w swej odbudowie plan 4-letni i równocześnie przygotowuje się do wielkiego planu 6-letniego, który da naszej Stolicy wyraźne już oblicze miasta socjalistycznego, miasta w którym gospodarzem jest klasa robotnicza, a dla szerokich mas ludu pracującego dostępne są wszystkie jego urządzenia: najlepsze osiedla mieszkalne, wyższe zakłady naukowe, domy kultury, parki i wspaniałe gmachy społeczne.

Dumą i radością napawa fakt, że Warszawa staje się pełnowartościową Stolicą Polski, że jednocześnie z odbudową naszej Stolicy dwigają się z ruin, przekształcają i służą coraz lepiej potrzebom mas pracujących — wszystkie inne miasta i osiedla naszego kraju, że dymią kominy fabryczne, że rozwija się wspaniałe ruch współzawodnictwa pracy, że rośnie jej wydajność w tempie nieznanym, nieosiągalnym w krajach kapitalistycznych, że podnosi się stopniowo, dzięki własnemu społecznemu wysiłkowi, dobrobyt i stopa życiowa ludności. Śmiało twierdzić mogę, że z innymi krajami demokracji ludowej równamy się coraz bardziej, a osiągamy to dzięki wzorowaniu naszej pracy na kraju zwycięskiego socjalizmu, na Związku Radzieckim, który nie tylko przyniósł nam wolność i braterską pomoc w odbudowie, ale i dał nam przymierze, dał nam gwarancję naszej niepodległości, dał nam wreszcie tak liczne i wyraziste przykłady wspaniałej i ofiarnej pracy dla dobra mas pracujących, że umiejętności te, pogłębiane z dnia na dzień, pozwolą nam na chlubne zakończenie budowy nowego ustroju sprawiedliwości społecznej.

W ogromnej pracy, już dokonanej i dokonywanej z dnia na dzień w naszym kraju, my samorządowcy, mamy także swój skromny, ale nie bez znaczenia, wkład. Wkład tym ważniejszy, że naszym zadaniem i troską jest służyć najbardziej bezpośrednio potrzebom ludności pracującej, usuwać najbardziej odczuwane przez tę ludność braki w warunkach jej bytu i organizacji zaspokajania potrzeb codziennych, koordynować pracę i dbać o stworzenie odpowiednich warunków pracy dla instytucji państwowych i społecznych w ich ogniwach miejscowych, najbardziej zbliżonych do człowieka pracy w jego codziennym życiu. Wykonywanie zadań, wyznaczonych samorządowi w ustroju demokracji ludowej, zadań bez porównania szerszych niż w krajach kapitalistycznych, niż w dawnej samorządowej Polsce, opiera się na pracy członków naszego Związku i nakłada na nasz Związek ogromne obowiązki i wielką odpowiedzialność.

**Nie dość jest kochać
WARSZAWĘ,
trzeba jej pomóc**



Min. K. Mijał, protektor Wystawy — przy stoisku prac „Samorządowego Konkursu Literackiego”, mającego na celu nie tylko wydobycie talentów pisarskich, lecz zasilenie publicystyki tematami z pracy samorządowej.

Wyniki konkursu ogłosimy w jesieni b. r.

Wystawa prac członków naszego Związku z okazji III Zjazdu Rzeźby, obrazy, roboty kebiece

Na I i II piętrze gmachu związkowego zgromadzono około 600 prac nadesłanych z całej dosłownie Polski. Najokazalej wystąpiła Stolica, która zaprezentowała na wystawie 30 autorów, dalej idzie Kraków — 10 autorów, Lublin — 5, Racibórz — 4, a następnie: Łódź, Rzeszów, Poznań i inne miasta w Polsce — po 1 autorze.

50% eksponatów wystawy — to dzieło pracy członków Związku z Okręgu Warszawskiego, gdzie istnieje i pracuje już Koło Plastyków. Kraków dał 10% eksponatów. Lublin — 5%, Łódź — 1%. Inne miasta nadesłały resztę.

Najobficiej obsesany został dział malarski. Bogaty tematycznie i pod względem techniki wykonania wiele reprezentuje talentów amatorskich, które przy sprzyjających warunkach, przy dalszym kształceniu się, mogą w przyszłości zająć mocną nawet pozycję wśród zawodowców. Jeszcze o jednym wspomnieć należy. Twórczość tych amatorów jest jakaś bliższa, jakaś bardziej rozumiana, trafiająca snadniej do przekonania warstwom pracowniczym, niż dzieła sztuki oficjalnej. Nie jest to tylko zasługą szcze-

śliwego może doboru tematu, który bezpośrednio wiąże się z życiem i to z życiem ludzi pracy, ale i stanowi rezultat głębokiej znajomości środowiska robotniczego, rezultat nieomylnego wycucia potrzeb i zainteresowań duchowych tego środowiska. I nie należy się temu dziwić. Zaprezentowane na wystawie eksponaty są przecież dziełem ludzi pracy, którzy z tego właśnie środowiska wyrosli, którzy w tym środowisku żyją.

Nie jest to tego rodzaju pierwsza na gruncie warszawskim wystawa. Już przedtem Okręg Stołeczny zorganizował dwie takie wystawy. Daje się też zauważyć, że niektórzy z autorów, należących do Koła Plastyków, istniejącego przy Wydziale Kulturalno-Oświatowym Okręgu Stołecznego — czynią pewne postępy, kształcą się, osiągając przez to coraz to wyższy poziom swoich prac.

Do tych, którzy pną się ku górze, należy przede wszystkim Wiktor Stachowicz. Bardzo miłe jego akwarele, technicznie wykonane dobrze, tematyczne związane z Warszawą i jej życiem — rzeczywiście stoją na poziomie prac



Fragment Wystawy

zawodowców. Nie gorzej prezentują się jego prace wykonane piórkiem, które stanowią coś w rodzaju wycinków graficznych z życia warszawskiego, o posmaku pewnej swoistej karykatury. Jest to już nie amator, a raczej artysta dojrzały, którego zresztą dwie prace znalazły się już w Muzeum Warszawy. Tu wspomnieć jeszcze należy, że tow. Stachowicz jeden ze swoich obrazów z trasy W—Z ofiarował robotnikowi budowlanemu Al. Zagrodzkiemu — przodownikowi pracy, zasłużonemu przy budowie tej trasy.

Do wyróżniających się malarzy-amatorów należą również: Bolesław Szymański — dobry akwarelista, autor obrazków ludowych, lub tematycznie związanych z Warszawą. Karol Czampe — obrazy olejne. Jarosław Giryn — akwarelista, tworzący śmiało, lekko, szeroko, z prawdziwym polotem. Michał Garbaciuk, Bolesław Jaroński, Henryk Krzanowski, Czesław Ostachiewicz, Stanisław Przybyszewski — dobry w pejzażu olejnym. Teofil Olczyk z Gdańska, Reinhold Geissner z Katowic, Mieczysław Kubiczek z Krakowa i Mieczysław Marcinkiewicz z Rzeszowa.

Wspomnieć jeszcze należy o dwóch amatorach: Chojnackim z Łodzi i Henryku Stępieniu z Krakowa. Pierwszy — to z zawodu dozorca domowy, a drugi — 15-letni chłopiec. Jeżeli chodzi o Chojnackiego, to nie jego twórczość mamy na myśli. Na podkreślenie zasługuje tylko fakt, że sztuka nie tylko go zainteresowała, ale jeszcze sam jej pragnie służyć i znajduje dla niej czas przy swojej szarej zawodowej pracy. Stępień natomiast rokuje pewne nadzieje i należałoby się tym chłopcem zająć, a niewątpliwie będzie z niego w malarstwie pociecha.

W dziale rzeźby wystąpił jeden tylko wystawca. Jest nim Jan Cepuch. Jego rzeźby — świadczą o samorodnym talencie. Pracując dalej nad sobą, niewątpliwie wykaże się pewnymi osiągnięciami.

Dział fotografii jest dość bogaty. Pod względem tematycznym fotografie są ciekawe. Przeważnie są to fragmenty, związane z pracą. W tym dziale na wyróżnienie zasługują zdjęcia

Karola Ogrodzcyka, pracownika M. Z. K. w Warszawie. Są to dość ciekawie ujęte sceny z życia tramwajarzy.

Omówić wreszcie należy robótki kobiece. Są tam różności: pudełka, popielniczki, wazy, lalki, kompozycje wzorów firankowych, modele sukienek, gazetki ściennie, chusteczki ręcznie malowane, sweterki, bluzeczki, rękawiczki, laufery, wstawki, hafty, serwetki, obrusy i t. p. i t. p. I w tym dziale Stolica przoduje albowiem prawie wszystkie eksponaty pochodzą z Warszawy. Dział ten jest dobrze zorganizowany, a na wyróżnienie zasługują prace tow. tow.: Matysiakówny (zwłaszcza kompozycje firanek) i Chwastniewskiej (laleczki w strojach regionalnych).
Aka.

Imprezy kulturalno-oświatowe naszych zespołów świetlicowych z racji III Zjazdu

Pierwszy z pokazów odbył się w dniu 27 czerwca b. r. w sali „Romy“. Składał się z dwóch części.

Część pierwszą zainaugurowała pieśń p. t. „Z poza gór“, odśpiewana przez wszystkie, biorące udział w koncercie, chóry świetlicowe z towarzyszeniem orkiestry łódzkiego okręgu. Zgromadzone wokół orkiestry chóry tworzyły grupę naprawdę malowniczą, a wykonanie samej pieśni było dobre. Recytacja „Wzniesiona pieśń“ Stawskiego, była drugim numerem programu, poczym wystąpił chór męski z Łodzi, a następnie taneczny zespół świetlicowy z Kielc odtńczył z werwą „Oberka Świętokrzyskiego“, granego przez własną orkiestrę tego zespołu.

Bardzo miły nastrój wprowadziła orkiestra mandolinistów z Katowic, a zespół taneczny z Krakowa, rzęsiście oklaskiwany, odtńczył dwa tańce: „Drobnego“ i „Krakowiaka“. Z kolei popisywał się doskonały Chór Gdański i znów odtńczył „Wiązanek tańców kaszubskich“, wykonaną bardzo ciekawie przez zespół gdański.



Dekoracja do „Janka Muzykanta“

Tow. Stawski z Warszawy zadeklamował utwór p. t. „Związki Zawodowe“, a zakończeniem części I-szej koncertu był występ orkiestry poznańskiej, która znakomicie wykonała „Wiązanekę Góralską“ i taniec poznańskiego zespołu świetlicowego, który przy akompaniamencie własnej orkiestry odtańczył „Wiązanekę Kujawiaków“.

W części II-jej orkiestra z Katowic odegrała kompozycję muzyczną p. t. „Janko Muzykant“, otrzymując za piękne jej wykonanie rzesiste oklaski. Orkiestra dęta Filharmonii Warszawskiej zapoznała słuchaczy z dobrze wykonanymi „Wieściami z Podhala“, poczym wystąpił chór mieszany z Warszawy (własna orkiestra smyczkowa) i — doskonały warszawski zespół taneczny w „Tańcu Słowiańskim“.

Znów tańce „Kozak“ (stylizowany) w wykonaniu zespołu łódzkiego i „Tańce Śląskie“, zareprodukowane przez zespół z Katowic. Występy chóru mieszanego z Łodzi, „Zbójnicki“, odtańczony znakomicie przez zespół krakowski i na zakończenie pantomina, wystawiona przez Warszawę, a treścią taneczną ilustrująca pracę robotników.

W programie „Romy“ przeważały tańce zespołowe, opracowane i wykonane naprawdę starannie, a zresztą i całość pokazu stała na bardzo wysokim poziomie artystycznym.

*

Drugi taki koncert-pokaz odbył się w dniu 29 czerwca r. b. w sali Związku Nauczycielstwa Polskiego w Warszawie.

Ognisty „Mazur“ z opery „Halka“ St. Moniuszki w wykonaniu zespołu koncertowego z Częstochowy, rozpoczął ten naprawdę ciekawy popis. Doskonały duet: H. Arcichowski i J. Marcinkowski z Warszawy, odśpiewał fragment z operetki p. t. „Sprzedana Narzeczona“ Smetany, a zaraz potem świetlicowy zespół baletowy z Białegostoku odtańczył „Balet młodzieżowy“.

Chór rewelersów (4 osoby) z Częstochowy odśpiewał: „Wiązanekę melodii ludowo-robotniczych“ Wojciechowskiego (słowa Wrońskiego)



Szachiści związkowi w czasie rozgrywki



Fragment Wystawy

i „Czterech głuchych rybaków“ (słowa również Wrońskiego). Teraz dwie recytacje Mieczysława Cukrzyńskiego z Łodzi: „Mazurek“ Wrońskiego i „Humoreska“ Dworzaka oraz „Menuet“ I. Paderewskiego w wykonaniu zespołu koncertowego z Częstochowy, a następnie Irena Karkowska z Warszawy śpiewa trzy pieśni: „Jasiek z pod Sącza“ Wł. Żeleńskiego, „Odejdź Jasiu od okienka“ F. Nowowiejskiego i „Dziewczyna“ F. Friemana.

Dobrze wyszkolony i równie dobrze ustawiony balet z Częstochowy odtańczył „Wiązanekę melodii rosyjskich“, a H. Arcichowski z Warszawy odśpiewał dwa utwory „Sołtys“ St. Moniuszki i „O matko moja“ — aria tenorowa z opery „Straszny Dwór“ St. Moniuszki, poczym warszawski zespół świetlicowy z ksylofonem (tow. Stanisławski z M. Z. K. w Warszawie) odegrał kilka fragmentów z „Rapsodii“ Liszta.

„Melodie rosyjskie“ — to już bodaj specjalność Częstochowy, bo oto po tańcu gra „Wiązanekę“ tych melodii solista z Częstochowy na harmonii. Jeszcze jeden popis baletowy zespołu białostockiego w „Tańcach ludowych“ i „Polka“ Funka w wykonaniu zespołu koncertowego z Częstochowy.

Zakończeniem popisu były bardzo ciekawe pokazy fryzur kobiecych historycznych, wykonane przez jedną z fryzjerek — członkini Związku z Krakowa, i — współczesnych, zaprezentowanych przez członków Cechu Fryzjerów z Warszawy. Na specjalne wyróżnienie zasługuje pokaz charakteryzacji, wykonany przez fryzjerów z Warszawy, którzy w tempie nieomal błyskawicznym stworzyli charakterystyczne twarze chińczyka, araba i starca.

I ten koncert-popis stał na bardzo wysokim poziomie artystycznym. Zwłaszcza popisy baletowe były jak powiada, gwoździem programu. Młode tancerki z Białegostoku w swoich popisach solowych wykazywały duże zdolności i nieprzeciętną znajomość arkanów sztuki choreograficznej.

Aka.

O tytuł Szachowego Mistrza Związku

Z naszego III Zjazdu

OSOBY SKŁAD KOMISJI

KOM. MANDATOWA

Pietrzyk Władysław
Zieliński Franciszek
Jankowski Bolesław
Salawa Józef
Koźmiński Mieczysław

Śmiglak Jadwiga
Janyga Feliks
Szubert Edmund
Biernacki Kazimierz.

KOM. SKRUTACYJNA

Dobrenko Michał
Nowak Adam
Niesiołowski Tomasz
Kański Ryszard
Grabek Wiesław
Gorzkowski Wojciech
Cajdler Stanisław
Candecki Józef

Smólski Edward
Czerwiecki Jan
Fiszler Józef
Dubisz Stanisław
Baran Feliks
Łuczak Maria
Szatkowski.

KOM. MATKA

Wysocki Mikołaj
Kopeczyńska Leokadia
Stróżyński Stanisław
Szukała Jan
Skóra Stanisław
Łopiński Henryk
Żurek Edward
Maciński Jan
Ziętek Halina
Hajduk Aleksander
Mrugacz Tadeusz
Podolska Maria
Sadło Genowefa

Taraszuk Czesław
Mazur Roman
Kopciński Edmund
Dubisz Marian
Cierniak Kazimiera
Tomczyszyn Józef
Cholewa Stanisław
Jarosz Aleksander
Ściwiarski Wacław
Kunikowski Grzegorz
Styrnik Stefan
Bartosik Adamina.

KOM. WNIOSKOWA

Dackiewicz Grzegorz
Mędlewski Michał
Mroczkiewicz Zygmunt
Cwynar Tadeusz
Szostak Stefan
Poleszczuk Władysław
Łukiewicz Czesław
Kogut Jan
Rynke Stefan
Kuczyński Kazimierz

Małecki Antoni
Cent Edward
Rusin Wojciech
Cholewa Stanisław
Zdaniewicz Aleksander
Florczykiewicz Michałina
Gawliński Jan
Tabaksblat Henryk
Polczyński Samuel.

KOM. STATUTOWA

Marcewicz Eugeniusz
Ancuta Bolesław
Kosiński Kazimierz
Czapki Józef
Chróścielewski Józef
Koścuszko Julia
Walusiak Stefan

Marzec Czesław
Okuniewicz Jerzy
Lazarowicz Leonard
Szymański Saturnin
Śliwiński Marian
Bajbor Józefa.

KOM. REDAKCYJNA

Białecki Mieczysław
Wrzeczono Alojzy
Cieślak August
Szubert Marian

Lempe Tadeusz
Grochowina Mieczysław
Pesla Michał.



J. Duda

T. Soczyński

W ramach III-go Krajowego Zjazdu Delegatów naszego Związku rozegrany został w dniach 25 — 29 czerwca Ogólnokrajowy Turniej Szachowy o tytuł Mistrza Szachowego Związku Samorządowców na rok 1949-50.

Uczestniczyli w turnieju:

Pietraszkiewicz Mieczysław, Białystok; Borchardt Adam, Bydgoszcz, Messner Edward, Gdańsk; Pająk Mieczysław, Katowice; Stańczyk Wincenty, Katowice; Soczyński Tadeusz, Kielce; Szulc Tadeusz, Kraków; Mikuła Bolesław, Łódź; Górski Aleksander, Olsztyn; Mięśowicz Adam, Poznań, Krulisch Czesław, Warszawa — Stol.; Duda Jerzy, Warszawa Wojew.; Esikowski Przemysław, Warszawa Wojew.; Nowak Henryk, Wrocław.

Protektorem turnieju z ramienia Polskiego Związku Szachowego był ob. inż. Wojnarowicz Stanisław i Komisja Techniczna w osobach ob. ob. Adamczuka Stefana i Dunin-Brokowski Jerzego.

Pierwsze miejsce zajął

tow. Soczyński Tadeusz, przedstawiciel Okręgu Kielce, uzyskując 21½ punkta na 3 możliwe, a tym samym tytuł Mistrza Szachowego Związku Samorządowców na r. 1949-50.

Drugie miejsce zajął

tow. Krulisch Czesław, przedstawiciel Warszawy-Stol., uzyskując 2 p., a tym samym Wice-Mistrza Szachowego Zw. Samorz. na r. 1949-50.

Trzecie miejsce

tow. Borchardt Adam z Bydgoszczy, uzyskując 1½ p., oraz

Czwarte miejsce

tow. Pająk Mieczysław z Katowic bez punktów.



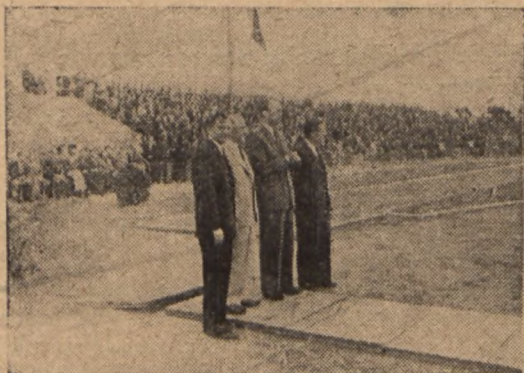
Cz. Krulisch

A. Borchardt

szachiści w ujęciu Dyniewskiego

Sport

III i WYCHOWANIE FIZYCZNE



Min. Mijał, Min. Wolski, sekr. Łazuchiewicz odbierają defiladę sportową

Krótkie sprawozdanie z imprez sportowych zorganizowanych z racji III Zjazdu — zamieściliśmy w poprzednim numerze

Zrzeszenie „Ogniwo“ przoduje w pływactwie polskim.

„Ogniwo-Kraków“ — mistrzem a „Ogniwo-Bielsko“ — wicemistrzem Krakowa w pływaniu.

Gremłowski („Ogniwo-Bytom“) bije rekord polski na 1.500 m. stylem dowolnym.

Dzień („Ogniwo-Bielsko“) uzyskuje na mistrzostwach Krakowa drugi najlepszy czas na tym samym dystansie (1.500 m.).

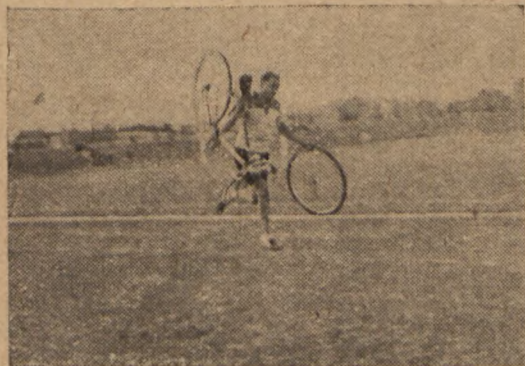
„Ogniwo-Wrocław“ po zdobyciu mistrzostwa Okręgu w piłce nożnej, przegrywa z „Metelem“ 0:1, a o wejście do ligi II „Ogniwo-Resovia“ po zwycięstwie nad „Zwierzynieckim“ 5:1 przegrywa z „Kolejarzem-Przemysł“ 3:0.

„Ogniwo-Kraków“ remisuje z „Szombierkami“ 2:2, a „Ogniwo-Polonia“ Bytom przegrywa z „Lechią“ w Gdańsku 3:0.

„Ogniwo-Bielsko“ organizuje mistrzostwa Polski w tenisie.

Wójcik („Ogniwo-Warszawa“) bierze udział w wyścigu kolarskim na Węgrzech.

Pisarski („Ogniwo-Szczecin“) wygrywa z Jaskułą.



W ramach imprez sportowych — III Zjazdu — zawodnik z powodu defektu zmuszony jest kończyć wyścig z rowerem na plecach

„Ogniwo-Poznań“ zdobywa mistrzostwo drużynowe kajakowe Wielkopolski.

„Ogniwo-Poznań“ osiąga coraz lepsze wyniki w lekkoatletyce i może w niedalekiej przyszłości odegrać znaczną rolę.

3 drużyny ligowe, żużlowe naszego Zrzeszenia, t. j. „Ogniwo-Warszawa“, „Ogniwo-Łódź“ i „Ogniwo-Bytom“ wezmą udział w tegorocznych mistrzostwach Polski.

„Ogniwo-Cracovia“ zmienia nazwę na „Ogniwo-Kraków“. Pozostałe kluby, jak „Polonia-Bytom“, „Tarnovia“, „Skra-Częstochowa“, „Resovia“, dokonają zmian już w najbliższych dniach.



Drużyna Z. K. S. „Kolejarz-Polonia“

Wczasu

WRAŻENIA Z WCZASÓW W DUSZNIKACH

W niedużym, a ślicznym parku, udrzewionym, ukwieconym, ustrojonym, serdecznie witają przechodnia tablice na trawnikach i rabatach, z wymownymi napisami: „Życzymy Wam zdrowia!“. Albo: „Chcemy radować Twoje oczy, człowieku pracy!“. To mówią kwiaty. A trawnik: „Dziękuję Ci, żeś mnie nie zdeptał!“. Czy to nie jest miłsze od przeciętnego zakazu o niedeptaniu.

Zapewne, że drobiazgi, ale właśnie drobiazgi mogą być jedwabne, albo — o szorstkości włosienicy i — nastawiają odpowiednio ludzką psychikę.

W parku są dwa źródła mineralne: „Pieniawa Szopena“ i „Źródło Jana Kazimierza“. To — zdrowie. Zaś dla radości oczu są trzy fontanny.

Ze wspomnieniami historycznymi Dusznik łączy się: Fryderyk Szopen i Jan Kazimierz. Pierwszy był tu na kuracji, drugi — schronił się przed zarazą morową.

Lecz wróćmy do tematu wczasowego.

Co tedy słychać w domach wypoczynkowych?

Naprawdę — dobrze słychać!

Ładne pokoje, smaczne, obfite wyżywienie, wartościowy instruktor kult.-wycieczkowy. Więc są bezpłatne koncerty w świetlicy zdrojowej, wieczorki, a — w promieniu okolic Dusznik — wycieczki.

Wiele pięknych wycieczek składało się na piękne dni pobytu w Dusznikach. Bo kąpiele i wody leczą ciało, a bajkowe śliczne widoki — wywodzą dusze z ciasnych zaułków miasta na przestronny świat. Więc górą wczasu pracownice.

Myślę, że w szarym domku człowieka pracy wybite zostało okno od jego słonecznej strony.

W. S. — Lublin

Na marginesie procesu Doboszyńskiego

Cała Polska została wstrząśnięta do głębi procesem Adama Doboszyńskiego. Przyczyną tego wstrząsu była nie tylko afera szpiegowska watażki myślenickiego, nie tylko dowiedzione mu na przewodzie sądowym fakty zdradliwej współpracy z hitleryzmem, nie tylko nawet zdecydowanie wrogi stosunek jego do wszystkiego, co polskie, a co nie wyrastało bezpośrednio z jego faszystowsko hitlerowskiej ideologii. Przyczyną tego wstrząsu, który poruszył sumieniem każdego Polaka, była rzecz znacznie większa, znacznie boleśniejsza, była rzecz, wywołująca rumieniec głębokiego wstydu na naszym obliczu, była masowa, plugawa w swym założeniu, zdrada przedwojennych oficjalnych polskich czynników wojskowych i politycznych, zdrada wymierzona przeciwko całemu Narodowi, a w imię obrony wąskich i nikczemnych przywilejów gasnącego kaptializmu.

Zrodziła się ona z nienawiści do wszystkiego tego, co było z bytem szerokich mas ludowych związane, co było głosem tego ludu o należne mu w jego Ojczyźnie prawa. Zrodziła się ona z nienawiści do tego wszystkiego, co uciskowi kapitalistycznemu wypowiedziało zdecydowaną, nieubłaganą walkę, zrodziło się z nienawiści do nieustraszonego szermierza tej walki — Związku Radzieckiego.

A byli to przecież Polacy. Polacy, którzy wzdali na łup krwawego hitlerizmu cały Naród.

Wstyd pali nasze twarze.

Nemezis dziejowa nie dopuściła do tego, aby ohydni zdrajcy ujrzeni plony swego zbrodniczego dzieła. Naród zdrowy moralnie w swym ludowym tronie, wbrew intencjom zdrajców, walczył z wrogiem, walczył wytrwale i doczekał chwili wolności, przyniesionej na zwycięskich bagnietach Odrodzonego Wojska Polskiego i sprzymierzonej z nim bohaterskiej Armii Czerwonej, Armii naszego przyjaciela, jakim jest Związek Narodów Radzieckich.

Dziś już to wszystko mamy poza sobą: i lata narodowego upadku, i lata walki z odwiecznym wrogiem, i lata hańby, sprowadzonej na Naród przez klikę wyrodných Jego synów. Dziś w pracy i trudzie powszedniego dnia tworzymy naszą nową, jasną rzeczywistość, tworzymy naszą welkość, naszą moc i potęgę.

KOMUNIKAT

Wysłany już został w teren okólnik M. A. P. Nr 70 i załączniki dotyczące norm pracy i premiowania.

C. R. Z. Z.

w sprawie udziału ruchu zawodowego w odbudowie Warszawy.

We wszystkich zakładach pracy winny istnieć Komitety Odbudowy Warszawy.

W każdej działalności związkowej winna się przejawiać myśl śpieszenia z pomocą na odbudowę Stolicy.

Dotychczasowe olbrzymie osiągnięcia Polski Ludowej na wszystkich odcinkach życia społecznego i z terenu odbudowy Stolicy winny wzmocnić nasze wysiłki do realizacji planu 6-letniego.

Ruch zawodowy zmobilizuje swe siły, by przyczynić się do budowy i odbudowy socjalistycznej Warszawy.

W szeregach śpieszących z pomocą Warszawie — nie zabraknie samorządowców.

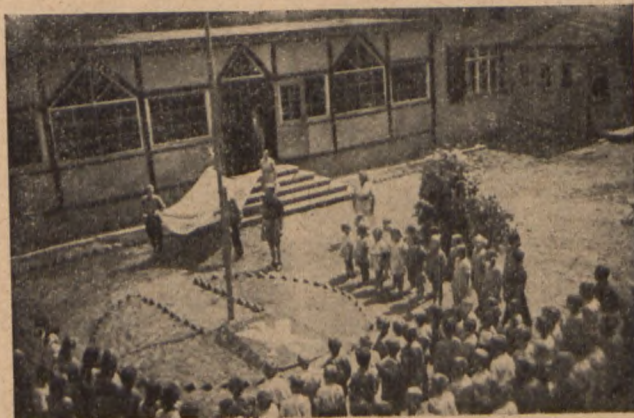
W dyskusji — W ramach Obrad III Zjazdu

PRZEMAWIALI:

Okińczycy — Gdańsk, Kopciński — Łódź, Kowalczyk — Łódź, Szubert — Łódź, Tomczyszyn — Rzeszów, Sadłówna — Lublin, Łukaszczyk — Katowice, Marks — Warszawa, Mierzwiński — Mogilno, Czarnowski — Szczecin, Bednarski — Kraków, Brodecki — Warszawa, Dadacz — Warszawa, Janina Kowalczyk — Wrocław, Okuniewicz — woj. Warsz., Dubisz — Poznań, Igras — Lublin, Dabrenko — Białystok, Nyczał — Katowice, Łatka — Śląsk, Chruścielewski — Łódź, Kryczek — Katowice, Sieradzki — Szczecin, Pleczonka — Poznań, Konarski — Warszawa, Tobjasz — Częstochowa, Żak, Michalina Florkiewicz — Warszawa, Tabakblatt — Wałbrzych, Maj — Lublin, Zalewski — Warszawa, Dyga, Grewiczowa — Gdynia, Szymański — Bytom, Bauman — Warszawa, Lazarowicz — Gdynia, Mrugacz — Kraków.

Ponadto członkowie Prezydium Zarz. Gł. i Komisji Zjazdowych.

Z AKCJI SOCJALNEJ



Dzieci jednej z kolonii letnich w czasie uroczystości 22 Lipca

Przodownicy pracy w delegacji na III Zjazd Delegacji warszawskiej M. Z. K.

Na Zjazd przybyli delegaci M. Z. K., by złożyć uczestnikom Zjazdu meldunek o swych osiągnięciach. Byli to tow. tow.:

Bolesław Piłatowski, Antoni Łukasiewicz, Antoni Sawicki i Stefan Kurek.

* * *

W wyniku wprowadzenia w Warszawskich Miejskich Zakładach Komunikacyjnych systemu oszczędnościowego, terenowe komitety oszczędnościowe przy współudziale Dyrekcji, Rad Zakładowych, Komitetów Partyjnych i wszystkich pracowników opracowały plan oszczędnościowy na rok 1949, zamykający się sumą zł. 49.467.50. Poza planem oszczędnościowym rocznym, pracownicy M. Z. K. podjęli okolicznościowe zobowiązania:

na 1-go Maja zaciągnięte zostały zobowiązania na sumę zł. 2.127.300.—, w obliczeniu okazało się, że zobowiązania wykonano z przekroczeniem o przeszło 300.000 zł;

dla uczczenia Kongresu Związków Zawodowych podjęto zobowiązania na sumę zł. 900.000 i — również w terminie — przekroczone o blisko 180.000 zł;

w związku z rocznicą Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego pracownicy podjęli zobowiązania na sumę zł. 857.490 i wszystko wskazuje na to, że zobowiązania będą w pełni zrealizowane.

Jednocześnie rozwija się na terenie M. Z. K. współzawodnictwo pracy i zatacza coraz szersze kręgi.

Na odcinku racjonalizatorstwa pracownicy M. Z. K. wykazują poważne osiągnięcia, a mianowicie:

Według pomysłu stolarza tow. Budka Władysława wykonano pięć tarczową do produkcji klinów wirnikowych mechanicznie, eliminując roboty ręczne. Osiągnięte z tego tytułu oszczędności w skali rocznej wynoszą 105.000 zł.

Tow. Madziar Ignacy, ślusarz zajezdniowy, wprowadził ulepszenia, eliminujące iskrzenie i zmniejszające liczbę uszkodzeń.

Tow. Ruciński Jan, mistrz Działu Obróbki Ręcznej, usprawnił produkcję ślizgaczy, pałąków i innych zespołów wozów tramwajowych.

Stolarz tow. Kobus Bolesław wykonał specjalne noże do maszyny stolarskiej, przyspieszające wyniki pracy o 20%.

Spawacz tow. Oleksik Mieczysław wykonał przyrząd do krępowania żelaza kształtowego i fasonowego, przez zastosowanie tegoż przyspiesza się wykonanie różnych robót ślusarskich o około 25%.

Kalkulator tow. Kurek Stefan przez zastosowanie swego pomysłu znacznie zaoszczędził czas produkcji części samochodowych.

Według pomysłu mistrza tow. Syroczyńskiego St. została wykonana sposobem gospodarczym strugarka do drzewa, przez co uzyskano oszczędność w skali rocznej około 150.000 zł.

Mistrz Wydziału Elektrycznego tow. Wróblewski Jan, dokonał ulepszeń konstrukcji na skrzyżowaniach sieci górnej. O wynalazek ten ubiegali się francuscy dostawcy wozów trolleybusowych. Wynalazek ten został wykorzystany dla usprawnienia komunikacji miejskiej.

W związku z rozwojem komunikacji trolleybusowej została zaprojektowana nowa linia. Pracownicy Wydziału Elektrycznego zobowiązali się do przedterminowego wykończenia budowy.

Poza tym zwiększenie szybkości ruchu tramwajowego dało zwiększenie przejazdów w wozach kilometrach o 20%.

Pracownicy M. Z. K. w Warszawie, doceniając, że usprawnienie komunikacji miejskiej ułatwi warszawskiej klasie robotniczej osiągnięcie lepszych wyników przy warsztatach pracy, deklarują swój zwiększony wysiłek celem przyspieszenia marszu do socjalizmu.

Oświadczenie powyższe tow. B. Piłatowskiemu zostało przyjęte gorącymi oklaskami i okrzykami na cześć pracowników warszawskich M. Z. K.

Delegaci fryzjerscy złożyli na Zjeździe oświadczenie:

Poważne zadania stojące przed ruchem zawodowym, zmierzające do przebudowy ustroju społeczno-gospodarczego oraz polepszenia warunków ekonomicznych i kulturalnych, wymagają silnej organizacji. W zrozumieniu tych celów Zarząd Główny Zw. Zaw. Samorządowców oraz Zarząd Główny Fryzjerów na naradach odbytych w Warszawie, postanowiły połączyć swe organizacje, aby wspólnymi siłami łatwiej wykładać lepszą przyszłość dla samorządowców, fryzjerów, jak i całej klasy robotniczej.

My, pracownicy fryzjerscy, przyrzekamy, że uczynimy wszystko, aby ta wspólna organizacja związkowa, mając autorytet ćwierćmilionowej rzeszy członków Związku Samorządowców, lepiej, szybciej i łatwiej rozwiązywała zagadnienia stojące przed nami.

Pomimo, że dotąd jeszcze pracujemy w sektorze prywatnym, będziemy dokładać starań, aby praca nasza przynosiła korzyść całej klasie robotniczej, a nie była nadwartością do narastania kapitałów prywatnych.

Oświadczenie przyjęte zostało oklaskami.

Delegacja przodowników pracy Warsz. Gazowni Miejskiej

Delegacja w osobach:

Orłowa Sergiusza — przewodniczącego Rady Zakładowej,

Wałaksa Antoniego — racjonalizatora,

Dutkiewicza Stanisława — przodownika pracy,

Pyry Franciszka — przodownika pracy.

W imieniu delegacji meldunek z osiągnięć złożył tow. Orłow w słowach:

„My, pracownicy Gazowni Miejskiej w Warszawie, witając Zjazd Samorządowców, donosimy, iż na dzień dzisiejszy wykonaliśmy plan produkcji gazu w 121,5%, przy czym zamiast planowanych 15.852.000 m³ gazu za zł. 206.076.000 wyprodukowaliśmy 19.280.000 m³ gazu za zł. 250.640.000, czyli z nadwyżką zł. 44.564.000

Plan przerobu smoły surowej wykonano w 125%, układanie sieci w 138,5%, usawianie latarni ulicznych w 153,9%, instalacji gazomerzy w 126%. Ponad plan uruchomiliśmy naftalinownię — drugą w Polsce.

Zobowiązanie kongresowe, zadeklarowane przez nas, wykonaliśmy przedterminowo. W zobowiązaniach pierwszomajowych zobowiązaliśmy się wykonać plan półroczny w ciągu 5 ciu miesięcy — zobowiązania dotrzyaliśmy.

Na rocznicę 22 Lipca zgłosiliśmy również szereg zobowiązań.

Roczny plan produkcji gazu wykonamy na 15 listopada b. r.

Tak poważne wyniki naszej pracy wskazują, iż cała załoga Gazowni, licząca 1200 ludzi, rozumie, iż swoją pracą zbliża nas ku socjalizmowi i daje przykład tego, jak świadomie pracuje klasa robotnicza. Dowodem tego — masowy udział pracowników Gazowni we współzawodnictwie, które tylko w pierwszym m-cu zwiększyło wydajność pracy o 15%, podniosło dyscyplinę pracy tak, że ilość godzin opuszczonych zmniejszyła się o 85%.

Poza współzawodnictwem wewnętrznym Gazowania nasza prowadzi współzawodnictwo z Gazownią Wrocławską.

Akcja racjonalizatorstwa, rozpoczęta przez nas w kwietniu, dała w wyniku szereg pomysłów, które przyniosą oszczędności w wysokości około 1.500.000 zł, rocznie. Ilość pomysłów wzrasta z każdym dniem.

W ramach systemu „O“ zadeklarowaliśmy zł. 40.000.000 oszczędności, z czego na dzień dzisiejszy zaoszczędziliśmy zł. 29.973.000.

Wiemy, iż czekają nas bardzo poważne zadania i do nich przystąpimy pełni entuzjazmu i chęci do pracy dla naszej Polski Ludowej, dla Socjalizmu.

Niech żyje III Zjazd Samorządowców!“.

Przemówienie tow. Orłowa nagrodzone zostało gorącymi oklaskami.

Felieton

KAMIENNE OCZY

W dniu 22 lipca byłem na Wybrzeżu. Tam, w strugach deszczu, spod przygodnego parasola — obserwowałem uroczystość otwarcia nowej linii komunikacyjnej. W przemówieniach podkreślano, że łączy ona osiedle robotnicze, że praca w planach i ramach dobra rzesz pracujących..

*

Jednocześnie w Warszawie odbywały się wspańnięte uroczystości. Trasa W—Z i podsumowania, jakże olbrzymich osiągnięć na wszystkich odcinkach życia publicznego.

*

A jednocześnie do uszu dolatują historyczne podszepty z lubelskiego Ciemnogrodu. I myślę sobie. A inaczej myśleć, darujcie, nie mogę.

Oto parę zaledwie lat temu w Majdanku — tysiącami tracono dzieci. Matki musiały nosić prochy swych dzieci na grządki kwiatów.

Jakie morze boleści i udręczenia matczynego serca: I niewątpliwie każda z tych matek — bez względu na narodowość i wiarę, patrzyła tak — z głębi serca na wieże katedralne lubelskie, widoczne z majdankowskiego piekła. Zebrały swą boleścią o miłosierdzie — i nie dla siebie, lecz dla swych małych, nieświadomych swego okrutnego losu, dzieci. Tysiące westchnień i jęków — umęczonych ponad siły i wytrzymałość ludzką.. obijało się o mury, witraże i obrazy katedralne. I nikt i nic tam nie zapłakało. Kamienne były oczy i zimne serca — i mury i obrazy.

Dziwne ma czasami człowiek pojęcie o miłosierdziu..

*

Wróciłem do Warszawy po uroczystościach 22 lipca.

Jakże wspaniała Trasa W—Z, jak z wodewilu domki marzeńszackie. Nowe linie komunikacyjne, nowe wozy tramwajowe.. Po paru zaledwie

Przegląd Ustawodawstwa

NALEŻNOŚCI b. FUNDUSZU OBROTOWEGO REFORMY ROLNEJ

(Dz. U. R. P. Nr 34, poz. 250).

Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dn. 17.V 1949 r. reguluje opłatę należności z tytułu opłat, wymienionych dłużnikom b. Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej. Udzielenie przewidzianych tam ulg w spłacie należności rozporządzenie uzależnia od zaświadczenia właściwego terytorialnie zarządu gminnego, stwierdzającego istnienie wymaganych kwitami okoliczności.

FUNDUSZ GOSPODARKI MIESZKANIOWEJ

(Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 274).

Rozporządzenie Rady Ministrów z dn. 30.V 1949 r. nadaje Funduszowi Gospodarki Mieszkaniowej — statut organizacyjny, który powołuje dla administracji funduszu ogólnokrajowego — zarząd z siedzibą w Warszawie, a dla administracji funduszu lokalnego powiatu (miasta wydzielonego) — komitet funduszu lokalnego. Statut określa zarządom zakres działania oraz sposób postępowania zarządu i komitetów. Czynności biurowe zarządu wykonuje Ministerstwo Administracji Publicznej, a komitetu — biuro wydziału powiatowego względnie zarządu miejskiego miasta wydzielonego.

NOWE ZASADY ORGANIZACJI SKŁADU I SPOSOBU POSTĘPOWANIA PAŃSTWOWEJ KOMISJI LOKALOWEJ I WOJEWÓDZKICH KOMISJI LOKALOWYCH

(Dz. U. R. P. Nr 38, poz. 275).

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dn. 14.VI 1949 r. ustala nowe zasady działalności Państwowej Komisji Lokalowej i wojewódzkich komisji lokalowych, określając ich skład, kompetencje i tryb postępowania.

ZWIĄZKI ZAWODOWE

(Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 293).

Ustawa z dn. 1.III 1949 r. gwarantuje robotnikom i pracownikom użytkowym prawo dobrowolnego zrzeszania się w

związki zawodowe i najczynniejszego udziału w wykonywaniu władzy ludowej oraz znosi wszelkie ograniczenia, jakie w zakresie zrzeszania się przewidywało ustawodawstwo międzywojenne. Następnie ustawa określa uprawnienia związków zawodowych i ich organizację, pozostawiając statutom związków zawodowych i ich zrzeszeń oznaczenie zadań, celów i zakresu działania związków.

UCZESTNICTWO W OBROCI BEZGOTÓWKOWYM

(Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 294).

Ustawa z dn. 1.VII 1949 r. wprowadza obowiązek uczestniczenia w obrocie bezgotówkowym ze strony wymienionych tam przedsiębiorstw, władz, urzędów, zakładów, instytucji i osób, obejmując tym obowiązkiem również samorząd terytorialny. Ustawa ustala zarazem szczegółowo zakres omawianego obowiązku i kary za jego przekroczenie.

ZAKŁADY LECZNICZE DLA ZWIERZĄT

(Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 297).

Ustawa z dn. 1.VII 1949 r. normuje zasady prowadzenia zakładów leczniczych i przychodni dla zwierząt, przeprowadzając — zależnie od rodzaju i celów leczenia — ich podział na lecznice i przychodnie państwowe, społeczne i prywatne.

ORDER „BUDOWNICZYCH POLSKI LUDOWEJ” I „SZTANDAR PRACY”

(Dz. U. R. P. Nr 41, poz. 300 i 301).

Ustawy z dn. 2.VII 1949 r. ustanawiają dwa nowe ordery: „Budowniczych Polski Ludowej” dla nagrodzenia wyjątkowych zasług w dziale budowy Polski Ludowej, oraz „Sztandar Pracy” dla nagrodzenia zasług, położonych dla Narodu i Państwa w określonych tam dziedzinach pracy. Ustawy te regulują zarazem warunki nadawania orderów, pozostawiając osobnym ich statutom oznaczenie zasad nadawania orderów, wynikających z nich przywilej i uprawnień, wzoru orderów oraz trybu postępowania w zakresie ich nadawania.

dniach warszawskiej nieobecności — tyle się zmieniło, że trzeba dnia, by się jakoś „połapać” w nowościach, dorobku.

*

I to jest właśnie cud pracy ludzkiej. Wynik harmonijnych i przemyślanych wysiłków, składających się na nowe lepsze życie.

Realny, namacalny, wspaniały dorobek Stolicy, Wybrzeża, całej Polski.

To właśnie jest tą wewnętrzną — oprócz użytkowej — radością życia ludzkiego. To, co stworzył człowiek, zespół ludzki dla ludzi.

*

I gdy w tramwaju lub na ulicy spotykam osobnika w zakonnym kitlu — mimowoli ciśnie mi się pytanie: czy ten też „aprobuje” lubelskie społeczne nieporozumienie, czy ten też zdolny jest do współudziału w realizacji nierealnego filmu z życia ludożerców w czasie jakichś szamańskich uroczystości, a przeniesionego na nasz teren.

I mimo mej tolerancyjności — czuję wyraźny uraz do człowieka w kitlu zakonnym.

Nie mogę się oprzeć pokusie narastającej jakiejś nienawiści do obcego człowieka, tylko dlatego, że jest spod tego samego znaku, co tamci, chociaż może akuratnie — światłego i nie zgażdającego się z historią ciemnogrodzką.

*

Jednocześnie zaś, gdy myślę o Lublinie, czuję się upokorzonym w swym uczuciu narodowym, że po Majdankach, po strasznych okupacyjnych przejściach całego narodu — mogło się coś tak niesamowitego zdarzyć w Polsce, lecz może to tylko w Lublinie i to tylko w jego ciemnych zakamarkach.

Lecz to jest tylko skaza na mej radości i dumie pojedynczego obywatela — z osiągnięć pięciolecia Nowej Polski.

*

To jest właśnie — Mój Przyjacielu — odpowiedź na Twój list — w którym pytasz o nasze stanowisko na bezduszne i zawatowane móżgi i uszy Ciemnogrodu.

J. Ż.

Samorządowcy realizują zobowiązania

W dalszym ciągu napływają sprawozdania o wykonaniu zobowiązań dla uczczenia Manifestu PKWN — i tak:

OKRĘG GDAŃSKI

donosi o odbyciu uroczystych zebrań we wszystkich zakładach pracy na terenie wojew., na których, oprócz strony uroczystej, było podsumowanie realizacji Lipcowych zobowiązań.

OSTROWIEC ŚWIĘTOKRZYSKI

Członkowie Oddziału wykonali szereg prac, jak uporządkowane ogródków i placów, cmentarz żołnierzy Armii Radzieckiej i wiele innych. Przez wykonanie tych prac osiągnęli oszczędność około 600.000 zł. Nadto wezwali sąsiednie Oddziały do współzawodnictwa w planowym systemie oszczędzania.

ZORY

Pracownicy Cegielni Miejskiej wykonali 334.149 szt. cegły ponad plan.

OKRĘG ŚLĄSKO-DĄBROWSKI

Jedna z notatek prasowych:

Z akcji współzawodnictwa pracy w instytucjach samorządowych Śląska.

Na ogólną liczbę 142 zakładów samorządowych we współzawodnictwie biorą udział 34 zakłady z 5.579 pracownikami. W zobowiązaniu 1-majowym brały udział 42 zakłady samorządowe, osiągając I miejsce w ogólnopolskim zobowiązaniu 1-majowym samorządowców. W ramach zobowiązania Kongresowego samorządowcy Śląska wykonali prace, wartości blisko 70 mln. zł.

Przodujące miejsce we współzawodnictwie zajmują z większych miast samorządowcy Katowic i Gliwic, z mniejszych — Koźle i Żory.

WYNALAZCZOŚĆ PRZYNOŚI DUŻE OSZCZĘDNOŚCI

Jak podkreśla „Dziennik Zachodni“ rozwijający się ruch racjonalizatorski w szeregach członków Zw. Zaw. Prac. Samorządowych — przynosi duże ulepszenia, oszczędności i korzyści. Ostatnio zgłosiło swoje projekty ponad 30 samorządowców śląskich, wśród których na czoło wysunął się ob. Draga z Cegielni Parowej w Kobylicy pow. Koźle.

Ob. Draga zgłosił w przeciągu ostatnich miesięcy aż cztery pomysły racjonalizatorskie, które mogą być zastosowane również w innych cegielniach. Wynalazca z Kobylicy, robotnik, zaprojektował aparat kontrolujący czas wypalania cegieł w piecu parowym, aparat do przeprowadzania nagrzanego powietrza z komór piecowych do komór suszarni, przyrząd do równomiernego mieszania piasku z gliną oraz udoskonalił skrzydła blaszane przy wytwarzaniu maszyn glinianej.

Dzięki zastosowaniu wszystkich tych ulepszeń, dotychczasowe usterki produkcyjne, jak np. pęknięcie cegieł, duże ilości odpadków, zostały wyeliminowane.

Ulepszenia ob. Dragi zostały nagrodzone wysokimi premiami.

WSPÓLZAWODNICTWO MIĘDZYMIASTOWE ZAKŁADÓW WODOCIĄGOWYCH I KANALIZACYJNYCH W OKR. ŚLĄSKO-DĄBROWSKIM

Z inicjatywy Miejskich Zakładów Wodociągowych i Kanalizacyjnych miasta Katowic podjęte zostało współzawodnictwo wśród zakładów wodociągowych wszystkich miast województwa śląskiego, jak: Gliwic, Zabrze, Bytomia, Bielska, Sosnowca, Cieszyńska, Mysłowic, Rybnika, Dąbrowy Górniczej, Będzina i Nysy.

Na posiedzeniu zwołanym dla uczczenia Święta Odrodzenia zebrani postanowili m. in., jednomyślnie przystąpić do współzawodnictwa między zakładami na odcinkach: zwiększenia oszczędności zużycia materiałów, podniesienia wydajności pracy, podniesienia dyscypliny pracy.

Jednocześnie została utworzona Komisja Porozumiewawcza, która opracuje regulamin współzawodnictwa.

Na tymże posiedzeniu rozpatrzono również zasady premiowania, sprawę taryfy opłat za wodę i kanał oraz zastanawiano się nad możliwościami zrównoważenia budżetów tych zakładów, które są producentami wody.

Z LUBLINA

Odbyła się tu kwartalna konferencja aktywów związkowego Oddziału Lubelskiego, na której omówiono III Zjazd Samorządowców i ustalono plan pracy kulturalno-oświatowej na następny kwartał z uwzględnieniem wskazań Kongresu Związków Zawodowych i Zjazdu Samorządowców. Największy nacisk położono na zespoły samokształceniowe, walkę z analfabetyzmem i kursy języka rosyjskiego.

Gazetki ścienne w m. cu lipcu b. r. poświęcone zostały Kongresowi Związków Zawodowych i III-mu Ogólnokrajowemu Zjazdowi Samorządowców.

Celem rozbudzenia zainteresowań wśród samorządowców lubelskich twórczością Puszkina została zorganizowana audycja, obejmująca krótki życiorys i omówienie twórczości poety, skłm oraz wiązką melodii radzieckich w wykonaniu zespołu muzycznego. Audycja będzie powtórzona kilkakrotnie dla obsłużenia wszystkich przedsiębiorstw i wydziałów, a w sierpniu zespół wyjedzie do ośrodków powiatowych na terenie województwa.

PORADY I ODPOWIEDZI

111.

Jakie uprawnienia w zakresie przerwy w pracy przysługują kobiecie w okresie ciąży?

Według postanowień art. 16 ustawy z dn. 2.VII 1924 r. w przedmiocie pracy młodocianych i kobiet (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 182) w brzmieniu ustalonym przez ustawę z dnia 28.IV 1948 r. (Dz. U. R. P. Nr 27, poz. 182), które po myśl art. 1 teje ustawy mają zastosowanie również do kobiet, zatrudnionych w biurowości — kobieta w stanie ciąży ma prawo przerwać pracę na okres 12 tygodni, z których co najmniej dwa powinny przypadać przed, a co najmniej osiem po porodzie, pozostałe zaś dwa tygodnie kobieta może wykorzystać dowolnie, bądź bezpośrednio przed obowiązkową dwutygodniową przerwą przed porodem, bądź bezpośrednio po obowiązkowej ośmiotygodniowej przerwie po porodzie. Ustawa nie ogranicza kobiety ani w wyborze, ani w ilości dni przerwy w ciągu miesiąca w odniesieniu do wymienionej ostatnio przerwy, byleby tylko w sume obracały się one w granicach dwóch tygodni.

112.

Czy niedostateczne uwiązanie ostrego psa na uwięzi podlega karze w trybie postępowania karno-administracyjnego?

Niedostateczne uwiązanie na uwięzi ostrego psa kwalifikuje się jako wykroczenie przeciwko bezpieczeństwu z art. 46 prawa o wykroczeniach i podlega karze aresztu do 2 tygodni lub grzywny do 5.000 zł. w trybie postępowania karno-administracyjnego. Jeśli w zachowaniu się podatnika, właściciela psa, wobec funkcjonariuszy samorządowych zachodziły momenty obraźliwego i nieprzystoitego do nich ustosunkowania się podczas ich zajęć urzędowych, to tego rodzaju czyn podpadałby pod rygory art. 128 k. k. W danym więc razie należy sporządzić stosowne doniesienie do Prokuratora z opisem przebiegu zajścia i podaniem świadków.

113.

Czy za urlop niewykorzystany w r. 1948 należy się odszkodowanie i na jakiej drodze dochodzi się tej pretensji?

Prawo do urlopu nie jest wymienne, w szczególności także nie podlega wymianie na pieniądze. Prawo to zostało pracownikowi zastrzeżone przez ustawę z dn. 16.V 1922 r. o urlopach pracowników, zatrudnionych w przemyśle i handlu (Dz. U. R. P. Nr 94 z r. 1933, poz. 735) z późniejszymi zmianami (mającą zastosowanie również do pracowników samorządowych) pod rygorami karnymi (art. 10) w stosunku do pracodawców w razie odmowy udzielenia urlopu.

W tym stanie prawnym uznać należy nie tylko za niewłaściwe, ale wręcz za niedopuszczalne odszkodowanie za niewykorzystany urlop, jak to wyraźnie postanawiają również zarządzenia Prezesa Rady Ministrów w okólniku Nr 33 z dn. 10.IX 1946 r. w pktce 7 oraz w okólniku Nr 1 Prezydium Rady Ministrów z 26.I 1948 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 8, poz. 50), podyktowane względami na dobro samego pracownika i to tymbardziej, że za okres urlopu otrzymuje on pełne uposażenie służbowe.

114.

Jak należy postąpić w wypadku, jeśli księgi ludności stałej uległy zniszczeniu, a strona zgłasza się o zaświadczenie o wpisanu jej do tych ksiąg dla uzyskania poświadczenia obywatelstwa?

W razie zniszczenia ksiąg ludności stałej — dowodem wystarczającym dla wykazania okoliczności stałego osiedlenia na obszarze Państwa może być zeznanie 2-ch świadków, złożone w urzędzie gminnym lub w starostwie, wzgl. u notariusza.

Taki dowód winien być dla poświadczenia obywatelstwa uznany za wystarczający w ramach oczywiście swobodnej

w tym względzie oceny władzy, powołanej do wydania decyzji, stosownie do postanowień art. 49 i 50 rozporządzenia o postępowaniu administracyjnym.

115.

Czy wydział powiatowy jest władny zmienić grupę uposażenia, ustaloną w umowie między zarządem gminnym a jego pracownikami?

Wydział powiatowy nie jest władny zmieniać warunków umowy, zawartej między gminą a jej pracownikami.

W tym względzie działają postanowienia kodeksu zobowiązań, które nie przewidują prawa osób trzecich do zmiany warunków umowy. Zmiana grupy uposażenia, ustalonej w umowie, przedstawia się bowiem jako zmiana umowy, która może nastąpić tylko za zgodą obu stron pod groźbą odszkodowania na rzecz osoby poszkodowanej, stosownie do postanowień art. 471 §§ 1 i 2 k. z.

116.

Czy prokurator może oskarżać pracownika gminnego za pobieranie zasiłku rodzinnego na dzieci, pobieranego już przez drugiego małżonka?

Pobieranie dodatku rodzinnego na to samo dziecko przez obu małżonków stanowi przestępstwo, gdyż obowiązujące w tym względzie przepisy przewidują tylko jeden zasiłek na każde dziecko, a nie dwa zasiłki.

Z tych względów oskarżenie, wniesione przez prokuratora o przestępstwo z art. 286 k. k., znajduje podstawę w tych właśnie przepisach k. k.

Jeśli, jak Obywatelka twierdzi, pobieranie nienależnego zasiłku było wynikiem nieświadomości, a nie złego zamiaru — to w razie wykazania tego w toku przewodu sądowego kwalifikacja zarzuconego Obywatelce czynu z art. 286 § 1 może ulec zmianie na 286 § 3, zagrożonego znacznie łagodniejszą karą, bo karą aresztu do 6 miesięcy.

Potrącenie nienależnie pobranych kwot na pewno nastąpi bez względu na wdrożenie dochodzeń sądowych. Niepoprzedzenie przez wydział pow. na takim potrąceniu, lecz skierowanie sprawy do prokuratora, nie daje podstaw do zastrzeżeń, wysuwanych w zapytaniu.

117.

1) W jaki sposób należy dochodzić praw, nabytych z tytułu składek, wpłaconych na ubezpieczenie na życie i dożycie we włoskim zakładzie ubezpieczeniowym „Asecuratione Generali Triesti“?

2) Czy i jakie odszkodowanie można otrzymać za składki z tytułu ubezpieczenia w P. K. O.?

1) Wymieniony w zapytaniu włoski zakład ubezpieczeniowy został przekazany początkowo P. K. O., a następnie P. Z. U. W. pod przymusowy zarząd w związku z dekretem z dn. 15.XI 1946 r. o zajęciu majątku państw, pozostających z Państwem Polskim w stanie wojny w latach 1939-1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 62, poz. 342).

Ponieważ zaś dekret z dn. 3.I 1947 r. o uregulowaniu ubezpieczeń rzeczowych i osobowych (Dz. U. R. P. Nr 5, poz. 23) przewiduje w art. 10 likwidację zakładów ubezpieczeniowych, które z mocy tego dekretu nie zostały dopuszczone do dalszej działalności na obszarze Polski, a do takich należy właśnie wspomniany zakład włoski, przeto — jak się dowiadujemy — w najbliższym czasie zostaną ustawowo uregulowane zasady i tryb likwidacji tych zakładów.

W związku z tym winien Obywatel zgłosić swe pretensje do P. Z. U. W. niezwłocznie po ukazaniu się odnośnej ustawy. Obecnie zaś może Obywatel zwrócić się informacyjnie do P. Z. U. W. Centrali w Warszawie lub do Ministerstwa Skarbu z przedstawieniem swych roszczeń do nazwanego zakładu włoskiego i prosić o wskazanie drogi dla ich dochodzenia.

2) Również odnośnie ubezpieczenia w P. K. O. winien Obywatel wystąpić ze swoimi roszczeniami do P. Z. U. W., któremu w związku z dekretem z dn. 25.X 1948 r. o reformie bankowej (Dz. U. R. P. Nr 52, poz. 412) przekazano do likwidacji dział ubezpieczeń osobowych dawnej P. K. O. Sprawa ta znajdzie równocześnie z poprzednią uregulowanie na drodze ustawowej w najbliższym już czasie, wobec czego proponowane zwrócenie się Obywatela do P. Z. U. W. będzie miało dla Niego znaczenie na razie informacyjne.

118.

Czy pracownicy Zarządu Nieruchomości Miejskich mają prawo do legitymacji, uprawniających do zniżki kolejowej?

Według postanowień § 17a rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 30.XII 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr 118, poz. 1073), wprowadzonych dekretem z dn. 28.VI 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 37, poz. 226), które — stosownie do art. 38 ustawy z 16.II 1949 r. (Dz. U. R. P. Nr 7, poz. 39) — działają do czasu wydania w tym względzie rozporządzenia Rady Ministrów, zapowiedzianego w art. 15 tejże ustawy, omawiane ulgi kolejowe przysługują tylko administracyjnym pracownikom samorządowym, nie przysługują zaś pracownikom przedsiębiorstw samorządowych, jak to wyjaśnia wyraźnie okólnik Nr 2 Min. Adm. Publ. z dn. 15.I 1947 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 1, str. 2).

Zasadniczą więc kwestią w niniejszym wypadku jest prawny charakter Zarządu Nieruchomości Miejskich w Chojnowie, a mianowicie czy jest on przedsiębiorstwem miejskim, czy też działem publicznej administracji miejskiej.

Fakt objęcia pracowników tego Zarządu umową zbiorową stwarza domniemanie, że stanowi on przedsiębiorstwo miejskie. Za tym domniemaniem przemawia bowiem treść okólnika Nr 97 Min. Adm. Publ. z dn. 15.XII 1948 r. (Dz. Urz. M. A. P. Nr 46, poz. 340), który umowom zbiorowym pracy poddaje pracowników zarządów nieruchomości miejskich, a nie poddaje administracyjnych pracowników miejskich. Pracownicy administracji miejskiej nie są bowiem obejmowani układami zbiorowymi, lecz podlegają normom wymienionej poprzednio ustawy uposażeniowej. Odrębna księgowość i kasa nie jest tutaj momentem decydującym, gdyż jest to sprawa zasad budżetowania i rachunkowo-kasowych, a nie charakteru działalności administracyjnej miasta.

Z tych przeto względów należy dojść do przekonania, że pracownikom Zarządu Nieruchomości Miejskich w Chojnowie nie przysługują uprawnienia do ulg przejazdowych kolejami państwowymi i że odmowa wydania im odnośnych legitymacji przez Wydział Powiatowy była słuszna.

119.

1. Do jakiej kategorii podatników podatku od lokali należy zaliczyć rolników, opłacających podatek gruntowy?

2. Do jakiej księgi: inwentarzowej czy materiałowej należy wpisać nowonabyte koce i bieliznę pościelową?

1. Przepisy dekretu z dn. 28.VII 1948 r. o najmie lokali (Dz. U. R. P. Nr 36, poz. 259) oraz rozporządzenia wykonawcze, wydane na podstawie art. 3 ust. 3 tego dekretu nie wykluczają rolników od ustalonych tam norm czynszowych bez względu na okoliczność opłacania przez nich podatku gruntowego, wobec czego zatem rolnicy podlegają w gminach miejskich podatkowi od nieruchomości na równi z podatnikami, do których ma zastosowanie tabela Nr 1 do dekretu o najmie lokali.

2. Przepisy § 31 rozporządzenia Min. Spr. Wewn. z dn. 6.XII 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 11 z r. 1933, poz. 72) wymieniają wyraźnie bieliznę pościelową jako przedmioty, których nie należy wpisywać do księgi inwentarzowej, lecz do księgi materiałowej.

Analogicznie należy postąpić również z kocami, gdyż w obu wypadkach zachodzi decydujący dla sprawy moment ich zużywalności.

Z uwagi na takie właśnie unormowanie sprawy przez specjalną normę prawną, jaką jest wymienione rozporządzenie (a nie — jak to w zapytaniu mylnie sądzi się — przez „przepisy Fr. Greli”), wpisanie koców i bielizny do księgi inwentarzowej, zamiast materiałowej — było mylne.

120.

1) Czy lata służby w gazowni jednego miasta podlegają zaliczeniu do wysługi lat w razie przejścia do służby w gazowni innego miasta?

2) Czy gazmistrz ma prawo do bezpłatnego mieszkania i gazu dla użytku domowego?

1. Zmiana miejsca pracy nie ma dla sprawy zaopatrzenia emerytalnego żadnego znaczenia, jeśli Obywatel był dotychczas ubezpieczony z tytułu swej pracy na zasadach ogólnego ubezpieczenia społecznego. Zasady te działają bowiem w równej mierze na terenie całego Państwa.

Inaczej przedstawia się ta sprawa, jeśli Obywatel był w poprzednim miejscu pracy ubezpieczony na zasadach miejscowego statutu emerytalnego.

Wówczas bowiem mogą zachodzić duże ewentualności, albo:

1. gmina nowego miejsca pracy wprowadziła u siebie ubezpieczenie emerytalne swych pracowników we własnym zakresie, na zasadach miejscowego statutu emerytalnego, co jednak — z uwagi na jej położenie na Ziemiach Odzyskanych — nie wydaje się nam prawdopodobne, albo
2. gmina nowego miejsca pobytu nie wprowadziła u siebie takiego ubezpieczenia, a wówczas Obywatel przeszedłby do ubezpieczenia powszechnego.

W pierwszym wypadku warunki zaliczenia poprzednich lat służby określa statut miejscowy, nam nieznan, przy czym mają zastosowanie przepisy art. 293a ust. 4 ustawy z dn. 28.III 1933 r. ubezpieczeniu społecznym (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 396), wzgl. art. 120 ust. 3 rozporz.; Prez. Rz. z dn. 24.XI 1947 r. o ubezpieczeniu pracowników umysłowych (Dz. U. R. P. Nr 106, poz. 911), dotyczące wzajemnego przekazania składek ubezpieczeniowych przez odnośny związek samorządowy.

W drugim wypadku działają ogólne zasady ubezpieczenia powszechnego, a więc dotychczasowa praca podlega zaliczeniu do ubezpieczenia społecznego w rozmiarze czasokresu, za który zostaną przekazane składki ubezpieczeniowe przez odnośny związek samorządowy.

2. Sprawa bezpłatnego mieszkania i gazu należy do zbiorowego układu pracy. O ile prawo do tych świadczeń nie wynika z tego układu, z którego zasadami winien Obywatel zapoznać się na miejscu, to żaden inny przepis prawny nie daje Mu tytułu do roszczeń w tym kierunku.

121.

Ob. Feliks Sarnowski... Koszalin.

122.

Zarząd Miejski... Sokółka.

123.

Ob. Bugajny Józef... Milicz

124.

Zarząd Miejski... Ostrzeszów.

125.

Z-ca Sekretarza Gminy... Opatów.

126.

Ob. Maciej Suchański... Rudna.

127.

Zarząd Gminy... Przysucha

odpowiadamy listownie. Pozostałe odpowiedzi zamieścimy w nast. Nrze.

Pośrednictwo pracy

84.

Potrzebni są doświadczeni pracownicy do prac organizacyjno-statystycznych w urzędach wojewódzkich.

Pożądane przygotowanie ekonomiczne, oraz znajomość samorządu gminnego.

Zgłoszenia do administracji „Samorządowca“, Warszawa, Jerozolimskie Nr 51, pod „statystyka“.

85.

Jedna z Centralnych Instytucji w Warszawie potrzebuje

INŻYNIERA-DROGOWCA

oraz

EKONOMISTĘ-PLANISTĘ

do samorządowych kąpielisk, pralni i t. p.

Zgłoszenia do „Samorządowca“ pod M. G.

86.

Uniwersytet im. Kopernika w Torunju

poszukuje przedwojennych roczników:

„Kwartalnika Samorząd Teryt.“,

Tygodnika „Samorząd“,

Dwutygodnika „Samorząd Miejski“,

„Gazeta Administracji“,

„Przegląd prawniczy, socjologiczny i ekonomiczny“,

„Przegląd prawa i administracji“.

Zgłoszenia do Zakł. Nauk.-Adm. i Pr. Adm. Uniwersytetu w Torunju.

87.

Zarząd Gminny w Połajewie powiat Czarnków (Poznańskie) ogłasza konkurs na stanowiska:

1. SEKRETARZA ZARZĄDU GMINNEGO.

Do stanowiska tego przywiązane jest uposażenie służbowe według grupy VII wraz z dodatkami służbowymi oraz wolne mieszkanie, opał i światło.

2. REFERENTA GOSPODARCZEGO

z wynagrodzeniem w/g IX wzgl. VIII grupy wraz z dodatkami służbowymi.

Podania z życiorysami i świadectwami pracy należy kierować do Zarządu Gminnego w Połajewie.

Reflektuje się na pierwszorzędne siły.

Stanowiska są do objęcia z dniem 1 listopada 1949 r.

Wójt gminy:

Szudarek

88.

W Zarządzie Gminy Celiny w Nurzynie wakuje stanowiska:

REFERENTA PODATKOWEGO

z upos. w/g X grupy płacy + dodatek rodzinny.

ZASTĘPCY REFERENTA PODATKOWEGO

z upos. w/g X grupy płacy + dodatek rodzinny.

Podania z życiorysami i odpisami świadectw z poprzedniej pracy (oraz powołaniem się na referencje 2 osób) składać pod powyższym adresem.

Wójt gminy:

Michowiecki

89.

Zarząd gminny w Sępólnie pow. bartoszyckiego przyjmie do pracy od zaraz:

KWALIFIKOWANEGO REFERENTA PODATKOWEGO, KWALIFIKOWANEGO REFERENTA ADMINISTRACYJNEGO, KANCELISTĘ LUB PRAKTYKANTA.

Od kandydatów wymienionych pod poz. 1 i 2 wymagana 2-letnia praktyka w samorządzie. Wynagrodzenie w/g IX gr. Wynagrodzenie kancelisty lub praktykanta — w/g umowy. Mieszkania zapewnione.

Podania (wraz z życiorysem i odpisem zaświadczenia z poprzedniej pracy) kierować do Zarządu gm. w Sępólnie.

(—) I. Stasiński
Wójt gminy

90.

Wydział Powiatowy w Sokołowie Podlaskim, woj. Warszawskie

ogłasza konkurs na stanowisko

RACHMISTRZA WYDZIAŁU POWIATOWEGO.

Uposażenie w/g VII grupy wraz z dodatkiem służbowym.

Ponadto Wydział Powiatowy poszukuje

2 KANDYDATÓW NA STANOWISKA SEKRETARZY GMINNYCH W POWIECIE.

Podania wraz z życiorysami i odpisami dokumentów należy kierować do Wydziału Powiatowego w Sokołowie Podl.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

w z. Starosta Powiatowy

Kongurski Michał

91.

Zarząd Miejski w Mielcu

ogłasza konkurs na stanowisko

TECHNIKA MIEJSKIEGO.

Do stanowiska przywiązana jest VIII, względnie VII grupa uposażenia.

Od kandydata wymagane jest wykształcenie techniczne ukończone oraz co najmniej 2-letnia praktyka na stanowisku kierownika technicznego. Posada do objęcia zaraz. Mieszkanie zapewnione. Warunki pracy dobre.

Oferty kierować do Zarządu Miejskiego w Mielcu. Nieuzgodnione oferty zostaną bez odpowiedzi.

Burmistrz:

(—) Bittner Stanisław

92.

Zarząd Miejski m. Kowala

przyjmie na etatowe stanowisko w Zarządzie Miejskim:

RACHMISTRZA

obeznanego z działem podatkowym i prowadzeniem rachuby samorządowej — uposażenia w/g IX gr. z dodatkiem, z możliwością przegrupowania do VIII gr. up.

REFERENTA WOJSKOWEGO

z wynagrodzeniem jak wyżej, — znającego prowadzenie spraw wojskowych, lub b. urzędnik cywilny w Rejonowych Komendach Uzupełnień.

Kandydaci winni złożyć podanie z życiorysami, poświadczenia obywatelstwa, oraz dokumenty, jak świadectwa szkolne i dotychczasowej pracy i t. p. Mieszkanie zapewnione.

Burmistrz:

M. Ogiński

93.

Wydział Powiatowy w Tczewie

poszukuje:

REFERENTA PLANOWANIA DO BIURA WYDZIAŁU

POWIATOWEGO W TCZEWIE,

2 SEKRETARZY GMIN WIEJSKICH,

2 REFERENTÓW PODATKOWYCH DLA GMIN WIEJSKICH.

Od kandydatów wymaga się przynajmniej trzyletniej praktyki na stanowisku, które mają objąć.

Uposażenia przyznane zostaną w/g norm obowiązujących dla pracowników samorządowych.

Podania z życiorysami i świadectwami z dotychczasowej pracy należy składać do Wydziału Powiatowego w Tczewie.

Praca do objęcia zaraz.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

Starosta Powiatowy:

w z. Kazimierz Justyc

94.

Zarząd Miejski w Międzyzdrojach

ogłasza konkurs na stanowisko

RACHMISTRZA I

REFERENTA ADMINISTRACYJNEGO.

Do stanowisk tych przywiązane jest wynagrodzenie w/g VIII grupy uposażeń oraz dodatki służbowe.

Stanowiska są do objęcia od 1.9.1949 r.

Burmistrz:

Drozdowski

W CIENIU POKRZYWY

Dokręć biurokrację

Obywatel K. mieszkał do czerwca 1946 r. w Łodzi.

Od lipca 1946 r. przeniósł się na stałe do Warszawy. Wszelkie wymagania meldunkowe tam i tu wypełnił.

Aż niespodziewanie w r. 1948 dostaje nakaz płatniczy za zaległy podatek lokalowy za r. 1945 i 1946. Nakaz od Wydziału Finansowego m. Łodzi przez Wydział Finansowy m. st. Warszawy.

Jaka solidarność finansowa obydwu miast.

Ob. K., będąc przy okazji w Łodzi, zapytał tamże Finansowego, dlaczego ma płacić za cały rok 1946, skoro mieszkał u nich tylko pół tegoż roku. Personel Wydziału przyznał mu pełną rację, lecz nie znalazł się w całym biurze nikt taki, co miałby odwagę sprostować to w księgach wieczystych podatku.

Sprawa się jednak zakończyła dobrą wolą Wydziału Finansowego m. Łodzi, który po dłuższej i zbytecznej korespondencji — uznał, że ob. K. ma wpłacić tylko za pół roku.

Ob. K. uregulował, kwity, dowody, kropka.

Lecz, o nie. Nie byłoby przecież biurokracji. Teraz znów występuje na widownię Finansowy m. Stołecznego, który pod groźbą egzekucji żąda zapłaty, zresztą na rzecz Łodzi (pół biedy, gdyby już dla siebie). Nie chcą nawet wiele mówić, lecz piszą kwit na wpłatę.

Z trudem i niemal, jako wyjątkowi wyjątków — odroczone zapłatę — do dnia następnego, do złożenia odpisu dowodów wpłaty z Łodzi.

To już chyba wszystko.

Lecz, powoli... Oto w niespełna dwa miesiące później nowe wezwanie do zapłacenia egzekucji, której... nie było...

Nie wiadomo, czy i kiedy się skończy ta cała sprawa pod pechowym Nr III - W - 32 K. 48.

Komentarze zbyteczne.

Ktoś winien zajrzeć, kogoś trzeba zamienić. I w Warszawie i w Łodzi.

Coś tam i w aktach finansowych odnotować trzeba i w aktach personalnych, niedbale urzędującego, również...

Zawsze się mogą zdarzyć pomyłki, lecz często nie szanuje się czasu obywatela, narażając go na niepotrzebne kłopoty...

A przecież pracownicy i Łodzi i Warszawy włączyli się w usprawienie, w współzawodnictwo, w system „O” — no i jak...

Coś w tych zagadnieniach trzeba — postanowić, zadeklarować i — wypełnić. Konieczność.

262



Podwyższenie rent społecznych

Począwszy od 1 stycznia 1949 r. wszystkie renty podwyższono o 50%.

Poza tym dla pracowników lub rodzin po pracownikach, którzy już po Wyzwoleniu byli zatrudnieni przynajmniej przez 18 miesięcy, albo po Wyzwoleniu ulegli wypadkowi przy pracy, renty mogą być podwyższone ponad wspomniane 50%, w zależności od przeciętnego zarobku, osiągniętego w ostatnich 6 miesiącach ubezpieczenia. Przy przeciętnych zarobkach miesięcznych od 8.000 zł. do 26.000 zł. renty emerytalne dla pracowników będą wynosiły od 3.200 do 6.000 zł. miesięcznie, a renty wdowie od 2.250 do 4.200 zł. mies. Renty wypadkowe dla ubezpieczonych przy 100% niezdolności do zarobkowania wynoszą nie mniej niż 6.000 zł. miesięcznie, a przy zarobkach ponad 26.000 zł. miesięcznie wynoszą 40% zarobku. Renty wdowie powypadkowe wynoszą odpowiednio co najmniej 2.800 zł., względnie 20% wyższych zarobków. Zakład Ubezpieczeń Społecznych, nie czekając na ogłoszenie powyższych postanowień ustawowych, już w styczniu 1949 r. podwyższył wszystkie renty o 50%.

Z akcji socjalnej



Kolonia w Ustroniu Szczecińskim — zorganizowana w ramach akcji socjalnej.

Na kolonii przebywają dzieci pracowników samorządowych.

Prosimy sprawdzić i dopilnować, by kwoty w budżetach związków samorządowych, przewidziane na akcję socjalną, przesłane zostały na konto I-8758 „Zw. Zaw. Pracown. Samorządu Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publ. R. P. Zarząd Główny, Samorządowa Akcja Socjalna, Warszawa”.

Od zw. samorz. winno wpłynąć na te cele około 250.000.000 a wpłynęło 110.000.000 zł. i akcja może się załamać, w czasie jej największego nasilenia.

Redakcja i Administracja: Warszawa, Al. Jerozolimskie 51. Skr. p. 345.

Redaktor przyjmuje: środy, czwartki i piątki godz. 9 — 10. Sekretariat czynny codziennie od 9 — 14.

Tel. 88-640 lub 80-021, wewn. 92.

Komitet Redakcyjny.

Wydawca: Związek Zaw. Pracown. Samorz. Terytorialnego i Instytucji Użyteczności Publicznej R. P.

Prenumerata kwartalna zł. 30.—. Cena numeru zł. 10.—. Konto P. K. O. I-1526. Konto K. K. O. m. st. W-wy 127.

„SAMORZĄDOWIEC”

Dodatek do Nr. 10 — wrzesień 1949

Zarządzenie dotyczące akcji wyborczej do Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych

Wielkie zadanie

Osiągnięcie celów, jakie ruch zawodowy postawił sobie na Kongresie Związków Zawodowych, wymaga sprawnego funkcjonowania wszystkich organów Związku, a przede wszystkim aktywnego udziału w pracach szerokich mas związkowców.

Jednym z węzłowych organów ruchu zawodowego w każdym środowisku jest Powiatowa, względnie Miejska Rada Związków Zawodowych. Stosownie do postanowień Statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych oraz uchwał Kongresu ruch zawodowy przystępuje obecnie do akcji wyborczej do Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych. Akcja wyborcza winna objąć swym zasięgiem ogół zorganizowanych związkowców. Troską wszystkich ludzi pracy winien stać się wybór najwierniejszych i najdzielniejszych synów klasy robotniczej do Rad Związków Zawodowych, by tą drogą zapewnić najsprawniejsze działanie tych tak ważnych organów w ruchu zawodowym. Trzeba pamiętać, że im sprawniejsza będzie Rada, tym szybsza i dokładniejsza realizacja zadań związkowych w terenie, tym łatwiejsze usunięcie lokalnych bolączek robotniczych, tym pełniejsze wykorzystanie rosnących osiągnięć klasy robotniczej.

W wyniku zarządzenia Centralnej Rady Związków Zawodowych w miesiącu wrześniu

r. b. odbędą się wybory do Powiatowych i Miejskich Rad Zw. Zawod. w okręgach: dolnośląskim, łódzkim, poznańskim, warszawskim, gdańskim i krakowskim.

W październiku we wszystkich pozostałych okręgach.

W kampanii przedwyborczej muszą wziąć udział wszyscy związkowcy, zorganizowani w naszym Związku. Wszystkie ugrupowania zawodowe, zarówno energetycy, jak drogowcy, fryzjerzy, pracownicy administracyjni, dozorczy, wodociągowcy — wszyscy inni w swych grupach związkowych muszą szczegółowo omówić rolę i zadania Powiatowych i Miejskich Rad Zw. Zaw. oraz powagę tegorocznej kampanii wyborczej.

Prezydium Zarządu Głównego wzywa terenne agendy naszego Związku do mobilizacji całego aktywu związkowego, celem żywego zainteresowania i wzięcia czynnego udziału w akcji wyborczej wszystkich członków naszego Związku. Członkowie Zarządów Okręgów i Oddziałów muszą bezwarunkowo wziąć osobisty udział w zebraniach grup związkowych w terenie, gdzie łącznie z mężami zaufania omówią obecne wielkie zadania, stojące przed ruchem zawodowym. Zadanie to musimy wypełnić jak najdokładniej i bez reszty w imię ideałów, jakie przyświecają polskiej klasie robotniczej.

OKÓLNIK Nr 17

Do

Zarządów Okręgów i Oddziałów
wszystkich.

We wrześniu i październiku b. r. odbędą się w całym kraju wybory do Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych. W kampanii przedwyborczej muszą wziąć udział wszyscy członkowie naszego Związku.

Prezydium Zarządu Głównego wzywa wszystkie Zarządy Okręgów i Oddziałów do mobilizacji aktywu związkowego, celem wzięcia żywego udziału w pracach wyborczych.

Ramowe wytyczne, dotyczące całej akcji wyborczej, zostały rozesłane przez C. R. Z. Z. do wszystkich O. R. Z. Z., P. R. Z. Z. i Zarządów Głównych. Celem uniknięcia dwutorowości

w planowaniu akcji, Prezydium wstrzymuje się od wskazań szczegółowych, natomiast poleca Zarządom Okręgów natychmiastowe porozumienie się z O. R. Z. Z., a Zarządom Oddziałów (z wyjątkiem miast mieszczących O. R. Z. Z.) z P. R. Z. Z., celem ustalenia planu kampanii w ramach naszego Związku. Prezydium poleca bezwzględnie wykonanie poleceń wydanych w tym przedmiocie przez O. R. Z. Z. i P. (M.) R. Z. Z.

Sprawne wykonanie tych zarządzeń, podniesienie świadomości związkowej w masach członkowskich, spowoduje odpowiedni dobór towarzyszy do Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych, a w ostatecznym wyniku wzmocni cały ruch zawodowy

Sekretarz:

W. Łazuchiewicz

Przewodniczący:

Al. Jarosz

**Związek Zawodowy
Pracowników Samorządu Terytorialnego
i Instytucji Użyteczności Publicznej
w Polsce.**

Warszawa, dn. 29 sierpnia 1949 r.

OKÓLNIK Nr 18

Do

Mężów Zaufania wszystkich.

We wrześniu i październiku b. r. zostaną przeprowadzone w całym kraju wybory do Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych. W konferencjach powiatowych wezmą udział delegaci wybrani na zakładach pracy, bądź też na zebraniach międzyzakładowych.

Przedtem jednak odbędą się zebrania mężów zaufania dla wysunięcia kandydatów na delegatów.

Po ustaleniu kandydatur mężowie zaufania omówią je na specjalnie zwołanych w tym celu

zebraniach grup związkowych. Każda grupa związkowa musi włączyć się do wielkiej kampanii przedwyborczej. W tym celu mężowie zaufania omówią w swoich grupach związkowych cele i zadania Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych, a zwłaszcza aktualne zadania, wpływające z potrzeb miejscowych.

Kampania wyborcza do Powiatowych i Miejskich Rad Związków Zawodowych będzie sprawdzianem prężności organizacyjnej naszego Związku. Od ogółu mężów zaufania zależy, by próba ta wypadła pomyślnie, przynosząc korzyść całej klasie robotniczej.

Sekretarz:

W. Łazuchiewicz

Przewodniczący:

Al. Jarosz

Wyjątek z Regulaminu Działalności Powiatowych (Miejskich) Rad Związków Zawodowych, ustalony przez Prezydium C. R. Z. Z. na podstawie art. 34—36 Statutu Zrzeszenia Związków Zawodowych.

Zadania i zakres działalności Powiatowych (Miejskich) Rad Związków Zawodowych.

§ 6.

Do głównych zadań P(M)RZZ należy:

1) Niesienie pomocy w myśl wytycznych i instrukcji CRZZ w działalności Zw. Zaw. na swoim terenie, przede wszystkim w dziedzinie wypełniania i przekraczania planów produkcyjnych, podnoszenia jakości produkcji, obniżania kosztów własnych, względnie usprawnienia pracy biurowej lub potaniania i podnoszenia jakości usług, wiążąc realizację tych zadań z systematyczną pracą nad poprawą bezpieczeństwa i higieny pracy, rozbudową urządzeń socjalnych, poprawą warunków mieszkaniowych, t. j. pracą nad stałym podnoszeniem poziomu materialnego i kulturalnego bytu mas pracujących.

2) Niesienie pomocy w organizowaniu narad wytwórczych, zwoływanie konferencji i narad przedstawicieli Zw. Zaw., oddziałów, rad zakładowych, zarządów kół delegatów, mężów zaufania, aktywistów związkowych, przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów, przy czym narady te mogą być zwoływane w zależności od potrzeb wspólnie dla wszystkich związków danego terenu, lub oddzielnie dla kilku, a nawet dla jednego Związku.

3) Uogólnianie doświadczeń Związków Zawodowych i udzielanie pomocy organizacyjnej poszczególnym ogniwom ruchu zawodowego na swoim terenie, organizowanie wymiany doświadczeń przodowników pracy, otaczanie opieką przodowników pracy, nowatorów i racjonalizatorów, okazywanie wszechstronnej pomocy w tworzeniu grup związkowych, wyborów mężów zaufania i rozciąganie nadzoru nad ich działalnością.

4) Wzmacnianie czujności klasowej, celem zabezpieczenia naszego aparatu gospodarczego przed penetracją i aktami sabotażu wroga klasowego, usiłującego powstrzymać rozwój naszej gospodarki narodowej.

5) Kierowanie akcjami międzyzwiązkowymi, jak kulturalno-oświatowa, szkoleniowa i t. p., wychowując masy w duchu patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu.

6) Koordynowanie pracy oddziałów Zrzeszeń Sportowych w dziedzinie związkowego wychowania fizycznego i sportu.

7) Udzielanie pomocy poszczególnym związkom szczególnie w następującym zakresie:

- a) w zrzeszaniu w Zw. Zaw. wszystkich pracowników na swoim terenie,
- b) w wykonywaniu gospodarki związkowej (lokale, biurowość i t. p.),
- c) w zawieraniu lokalnych układów zbiorowych

pracy (na zawarcie których istnieje zgoda zarządów głównych odpowiednich związków).

8) Współpraca z władzami i instytucjami w dziedzinie administracji publicznej, gospodarki narodowej kontroli w zakresie i trybie ustalonym przez przepisy prawa), np. delegowanie przedstawicieli Zw. Zaw. do rad narodowych, do organów walki ze spekulacją i lichwą, współpraca z państwowymi urzędami zatrudnienia, z władzami spółdzielczymi i t. d.), branie udziału we wszystkich akcjach terenowych oraz reprezentowanie Związków Zawodowych wobec władz w akcjach, które są wszystkim związkom wspólne.

9) Zwoływanie odpraw delegowanych przedstawicieli Zw. Zaw. do w/w. instytucji, celem wysłuchania sprawozdań z ich działalności oraz udzielanie wskazówek dotyczących dalszych zadań.

10) Dopilnowanie:

- a) przestrzegania kadencji władz związkowych,
- b) systematycznego inkasa składek członkowskich,
- c) wykonania układów zbiorowych.

11) Umacnianie więzi pomiędzy robotnikiem i pracującym chłopem przez:

- a) pomoc radom zakładowym w tworzeniu przy zakładach pracy Komisji Łączności ze wsią dla rozwijania wszelkich form łączności fabryk ze wsią,
- b) niesienie pomocy wiejskim spółdzielniom produkcyjnym.

12) Popularyzowanie akcji wczasów wśród pracowników, nadzór i opieka nad domami wczasów oraz okazywanie pomocy kierownictwu miejscowych Dyrekcji Funduszu Wczasów Pracowniczych.

13) Branie udziału w akcjach spółdzielczości i popularyzowanie spółdzielczości wśród członków Związków Zawodowych.

14) Organizowanie i prowadzenie akcji pracowniczych ogrodów działkowych w myśl regulaminu, wydanego przez CRZZ.

15) Otaczanie opieką kolonii i półkolonii młodzieży szkolnej oraz uaktywnianie pomocy Szkolnym Komitetom Opiekuńczym.

16) Współpraca ze Związkiem Młodzieży Polskiej, Związkiem Samopomocy Chłopskiej, Towarzystwem Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, Ligą Kobiet, Towarzystwem Przyjaciół Dzieci i zaciężanie przyjaźni mas pracujących z Wojskiem Polskim.

17) Sprawowanie, ze szczególnym uwzględnieniem rad zakładowych, systematycznego nadzoru nad działalnością wszystkich instancji związkowych na terenie powiatu (miasta wydzielonego), z wyjątkiem zarządów okręgowych.

W szerególności P(M)RZZ:

- a) dopilnują, czy działalność tych instancji jest zgodna z uchwałami CRZZ i Zarządów Głównych,
- b) w wypadku stwierdzenia, że instancja związkowa prowadzi działalność sprzeczną z uchwałami CRZZ i Zarządu Głównego, względnie w inny sposób zaniedbuje swoje obowiązki, PRZZ zawiadomi o tym instancję nadrzędną właściwego związku, wysuwając konkretne propozycje, co należy przedsię-

wziąć w celu usunięcia powstałych braków. W wypadku niewykonania zgłoszonych wniosków i propozycji P(M)RZZ winna zawiadomić Zarząd Główny i ORZZ.

18) Prowadzą rejestr istniejących na terenie powiatu (miasta) oddziałów Związków Zawodowych, zarządów zakładowych organizacji związkowych z uwidocznieniem ich adresów, dat wyborczych do władz i składu sobowego tych władz, komunikując ORZZ o każdorazowych zmianach w tym względzie.

**ZWIĄZEK ZAWODOWY
PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO
I INSTYTUCJI UŻYTECZNOŚCI PUBLICZNEJ R. P.
ZARZĄD GŁÓWNY**

Warszawa, dnia 30 sierpnia 1949 r

L. dz. 5629/49

W SPRAWIE AKCJI ODBUDOWY WARSZAWY

W piątą rocznicę ogłoszenia Manifestu PKWN — podsumowano olbrzymie osiągnięcia i wyniki prac w całym kraju i w stolicy.

Pozwoliło nam to jednocześnie ocenić nasze wysiłki, prace, ofiarność i właściwą drogę, po której kroczy Polska Ludowa do lepszego jutra.

Stwierdzenia te wymagają od nas wzmoczenia wysiłku na wszystkich odcinkach pracy, jak również systematycznego i stałego śpieszenia z pomocą finansową na odbudowę całego kraju i jego stolicy.

Pan Prezydent R. P. na Kongresie Odbudowy Warszawy między innymi powiedział:

„że sprawa odbudowy naszej stolicy związana jest jak najściślej z odbudową Polski Ludowej, że odbudowa stolicy — to najbardziej chlubne zadanie naszego pokolenia, dzieło, które pozostawimy w spadku po sobie przyszłemu pokoleniu.

Poprzez odbudowę naszej stolicy, jako jednej z najważniejszych części odbudowy Polski Ludowej, pozostawimy świadectwo naszych zadań, świadectwo wypełnienia naszych zobowiązań wobec Ojczyzny. Jest to sprężnięcie w jedną całość serc 25.000.000 Polaków z naszą stolicą. — Stolicą Polski Ludowej, a wraz z tym, całym narodem polskim w budowie nowego, lepszego życia”.

Na tymże Kongresie tow. Al. Zawadzki, przewodniczący CRZZ, w imieniu wszystkich związków zawodowych zapewnił, że wszystkie ognia związkowe wezmą najliczniejszy i najżywszy udział w dalszej akcji na rzecz odbudowy Warszawy.

Nie może być w kraju ani jednego zakładu pracy, urzędu czy instytucji, gdzie nie byłoby zakładowego komitetu odbudowy stolicy.

Podobnie wypowiedział się Kongres Związków Zawodowych, odbyty w czerwcu r. b.,

jak również III Zjazd Delegatów n/Związku,

jak też plenum CRZZ, odbyte w sierpniu b. r.

Jednocześnie CRZZ w ramach akcji odbudowy Warszawy przekazała na budowę domu robotniczo-chłopskiego 10.000.000 zł. z sum wygospodarowanych — nasz zaś Związek na ten sam cel przekazał 500.000 zł.

Na tle powyższych uchwał i wypowiedzi Zarząd Główny Związku zwraca się z apelem do wszystkich związkowców o pełną realizację akcji pomocy odbudowującej się Warszawie.

Wskazania organizacyjne zawarte są w oddzielnym okólniku, skierowanym przez Zarząd Główny do wszystkich zarządów oddziałów.

* * *

Miesiąc wrzesień — jest miesiącem Warszawy, obchodzony w tym roku pod hasłem upowszechnienia akcji odbudowy Stolicy.

Dlatego też w miesiącu wrześniu akcja zorganizowania Zakładowych Komitetów Odbudowy Warszawy winna być zakończona.

Dla wszystkich związków akcja ta jest i będzie niewątpliwie troską, dla nas pracowników samorządowych i użyteczności publicznej będzie jeszcze bliższą, będzie swoją, jak zresztą mamy tego dowody z dotychczasowej ofiarności, która teraz tylko upowszechnimy w swych szeregach.

W ciągu więc września zmobilizujemy w Zakładowych Komitetach Odbudowy Warszawy szeregi naszych związkowców do ofiarności na głęboko słuszny cel — odbudowy bohater-skiej stolicy Polski Ludowej.

Zarząd Główny nie wątpi, że świadome swych zadań Zarządy Oddziałów Zw. — w pełni ten obowiązek wykonają.

Sekretarz:

W. Łazuchiewicz

Przewodniczący:

Al. Jąrosz